

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764



Sylwia
Bober



Fot. Tomasz Zalewa

Nasza Sylwia w konkursie miss

STRONA R6/24

REKLAMA

genesis
urologia

ul. Zamojska 51, Biłgoraj
tel. 84 686 19 05

rejestracja bilgoraj@genesismed.pl
www.genesismed.pl
facebook.com/genesismed.eu

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN czysta energia RZĄDOWE DOFINANSOWANIE **3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

84 888 01 87 goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość info@goldsun.com.pl

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

gazeta
biłgorajska

TYGODNIK LOKALNY

Strażacy wyrzuceni do stodoły.

Wójt zamknął remizę



Przed akcją strażacy z OSP w Rudzie Solskiej, zamiast do remizy, biegną na podwórkę i ściągają potrzebny sprzęt.



Wiesław Różyński
wójt Gminy Biłgoraj

Mam związane ręce
i nie mogę nic wskórać

STRONA 4-5

Gm. Księżpol:
Most już gotowy.
Ale urzędnicy
kochają otwarcia
s. 4

Gm. Biłgoraj:
Monika z dziećmi
zamieszka
w nowym domu.
Powstał dzięki
darczyńcom
s. 9

Gm. Aleksandrów:
Świętują 30-lecie
powstania
s. 10

Gm. Potok Górny:
Wójt Stanisław
Dyjak; Nie chcemy
być najuboższą
gminą w Polsce
s. 22

REKLAMA



Biłgoraj
ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- | | | |
|--|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> • Poradnie specjalistyczne • Badania laboratoryjne • USG • Doppler • RTG • Echo serca | <ul style="list-style-type: none"> • Holter • Spirometria • Mammografia • Cytologia • Medycyna pracy | <p>Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)</p> <p>tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl</p> |
|--|---|--|

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców
L AUTO-MAX



jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od **3,75%***



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składają się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.



„Nowa Gazeta Biłgorajska”
 ul. Marii Konopnickiej 11
 23-400 Biłgoraj

Kontakt:
 84 686 11 00
 84 688 07 00
 Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
 Mateusz Orzechowski
 (redaktor naczelny)
 Tomasz Zalewa
 (redaktor prowadzący)
 Anna Borowiec
 Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
 Piotr Flor (regionalista)
 ks. Krystian Bordzaj
 (dodatek katolicki)

Marketing i reklama:
 Anna Borowiec
 (dyrektor ds. marketingu)

Agnieszka Świst
 (doradca ds. reklamy)
 Kontakt: 84 688 07 00
 mail: aswist@gazetabilgoraj.pl

„Nowa Gazeta Biłgorajska” zmienia się dla Was. Teraz co tydzień

„Nowa Gazeta Biłgorajska” rozpoczyna nowy rozdział w swojej historii. Właścicielem tytułu została Grupa Wydawnicza Wspólnota, największa sieć portali na Lubelszczyźnie i wydawca lokalnych gazet. Należy do nas 11 tytułów prasowych oraz 12 portali. Teraz do rodziny dołącza „Nowa Gazeta Biłgorajska”. To będzie tygodnik, który ukazuje się w każdy wtorek i 40 stron o powiecie biłgorajskim. Zapraszamy też na nasz portal: www.gazetabilgoraj.pl, oraz oczywiście facebook.

Media są dla mieszkańców. Chcemy być dla Was pierwszym źródłem informacji o tym co dzieje się w powiecie biłgorajskim. Aktualności, nowe inwestycje, ciekawe rozmowy i sporo zdjęć. Będą też interwencje i sprawy, które Was bulwersują i poruszają. Kiedy trzeba, będziemy

krytykować i zadawać urzędnikom niewygodne pytania. Ale także chwalić i pokazywać co dzieje się w Biłgoraju i okolicznych gminach. Piszemy o tematach z całej Zamojszczyzny, zaś wkładka - Wspólnota Regionalna zawiera treści ogólnowojevodzkie. Dołożymy wszelkich starań, żeby

„Nowa Gazeta Biłgorajska” zajmowała się tym, co jest najważniejsze dla mieszkańców naszego powiatu. Dzwoncie do nas lub piszcie do nas w każdej sprawie: nowa@gazetabilgoraj.pl.

Mateusz Orzechowski

Uwaga! Zmiany w drobnych ogłoszeniach

Ogłoszenia drobne znajdują się w dodatku „Wspólnota Regionalna”. Jeśli chcemy sprzedać rzeczy o wartości do 1 tysiąca zł - jest to nadal bezpłatne, jeśli nadamy je na kuponie, który można zostawić w redakcji. Inne ogłoszenia są płatne, ale ich koszt jest czysto symboliczny - 10 zł. Ogłoszenia ukażą się także w innych regionach naszego województwa. Informacja o tym jak je nadać - znajduje się w dziale ogłoszeń.

Z Potoka na muzyczne salony

POTOK GÓRNY: Mieszkaneczka gminy Potok Górny Karolina Bzdrya niedawno zdobyła tytuł Głosu Miesiąca Marca w plebiscycie portalu waszascenamuzyczna.pl.

Teraz w Kolbuszowskim Domu Kultury wygrała konkurs wokalny dla pasjonatów twórczości Romana Dublańskiego i Krokodyli.

Karolina Bzdrya to wokalistka, autorka tekstów oraz kompozytorka o przejmującym lirycznym głosie. Jest artystką poszukującą, a zarazem odważnie kroczącą własną, świadomą ścieżką muzyczną. Od 2018 roku w tej niezwykle



Karolina Bzdrya

miłej dla ucha i poruszającej przesłaniem tekstów wędrowce przez mikroświat poetyckich słów i nut, towarzyszy jej również mieszkaniaczka gminy Potok Górny Krzysztof Demidowski, multiinstrumentalista oraz producent muzyczny.

W sierpniu ubiegłego roku ukazał się ich debiutancki album „OHIO – Początek”, który cieszy się powodzeniem wśród słuchaczy, a także wśród radiostacji. Najnowszy singiel artystów „Makia” zagościł na listach przebojów w kilkudziesięciu radiostacjach. Albumu można posłuchać w serwisach streamingowych, a także zakupić poprzez stronę: www.ohiomusic.pl.

27 maja muzycy z naszego powiatu wystąpią, na ogólnopolskim festiwalu Dino Top Festival w Sędziszowie Małopolskim, z własną interpretacją utworu Krzysztofa Krawczyka.

Tomasz Zalewa

Jedyne takie muzeum w Polsce

W Tarnogrodzie (pow. biłgorajski) działa Muzeum Nożyczek. Muzeum powstało w 2012 roku, a inspiracją do jego powstania był herb Tarnogrodu – gryf trzymający nożyczki. Niezwykle eksponaty można oglądać przy Miejskiej Bibliotece Publicznej mieszczącej się w budynku dawnej synagogi.



Muzeum Nożyczek w Tarnogrodzie

Muzeum Nożyczek w Tarnogrodzie jest wciąż na etapie tworzenia. Idea narodziła się przypadkiem. Dyrektor miejscowej biblioteki Joanna Puchacz poszukiwała informacji o herbie Tarnogrodu, na którym widnieje gryf trzymający nożyce. W tym samym czasie z biblioteką skontaktował się dyrektor Muzeum Koziołka Matołka Witold Tchórzewski.

Eksponatów przybywa!

- Mamy nożyce do bonsai, do strzyżenia owiec, do jajek, do

cięcia cygar, nożyce do obcinania kabli i metalu, chirurgiczne, kosmetyczne, fryzjerskie, nożyczki do wycinania dziurek na guziki czy do obcinania kocich paznokci. Na wystawie można obejrzeć też nożyczki przywiezione z Niemiec po II wojnie światowej. Otrzymałyśmy je od pani, która przeżyła wysiedlenia - informuje MBP w Tarnogrodzie.

Tomasz Zalewa

Dni Biłgoraja będą, ale... pod inną nazwą

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią powracają Dni Biłgoraja, choć tym razem pod inną nazwą. Nie jako Dni Biłgoraja, ale Dzień Polskiego Folkloru. To będzie dwudniowe wydarzenie, zaplanowane na 11-12 czerwca. Na letniej scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury wystąpi Patrycja Markowska. Będzie też Jarmark Sitarski.

Impreza będzie zorganizowana na mniejszą skalę niż zwykle, a to za sprawą wojny u naszych wschodnich sąsiadów. Podczas dwudniowego wydarzenia odbędą się koncerty, które będą miały na celu finansowe wsparcie Ukrainy. Podczas imprezy wystąpi również zespół wokalny z miasta partnerskiego Nowowotyńska.

Tomasz Zalewa
 BIL

R E K L A M A

OTWÓRZ SKUP OWOCÓW

Firma zapewnia:

- opakowania na wymianę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- płynność finansową
- miłą i bezproblemową współpracę

Firma poszukuje odpowiedzialnych osób do zakładania i prowadzenia skupu owoców w sezonie 2022

☎ 539 959 578



KASKADA
 USŁUGI OGRODNICZE
 Daniel Okoń
 tel. 698 525 297

- usługi ogrodnicze
- pielęgnacja ogrodów
- cięcie drzew trudnych
- usługi wywrotką

Po naszej interwencji burmistrz zlecił straży miejskiej częstsze kontrole

Parkują, jak chcą. Władzom Biłgoraja to nie przeszkadza?

BIŁGORAJ: Auta parkujące w tym miejscu utrudniają osobom niepełnosprawnym korzystanie z dedykowanego miejsca parkingowego.

- Chciałbym zwrócić uwagę na auta parkujące na chodniku przy ul. Komorowskiego 3 w Biłgoraju. Co prawda to miejsce jest „teoretycznie” wyłączone z parkowania poprzez ustawienie trzech słupków blokujących, ale, jak widać, trzy słupki to chyba za mało - informuje nas mieszkaniec i przesyła aktualne zdjęcie.

Auta parkujące w tym miejscu utrudniają osobom niepełnosprawnym korzysta-



Auta parkujące w tym miejscu utrudniają osobom niepełnosprawnym korzystanie z dedykowanego miejsca parkingowego - alarmuje czytelnik

nie z dedykowanego miejsca parkingowego. Uniemożliwiają także korzystanie z obniżonego krawężnika osobom niepełnosprawnym na wózkach oraz osobom z wózkami dziecięcymi.

- Informowałem o tym problemie UM Biłgoraj, ale przez

ponad miesiąc nie otrzymałem nawet odpowiedzi zwrotnej. Proszę o nagłośnienie tej sprawy - apeluje czytelnik „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

A tu od samochodów, aż się roi. I co na to Urząd Miasta Biłgoraj? Być może się przejął, bo odpowiedział nam sam



Uniemożliwiają także korzystanie z obniżonego krawężnika osobom niepełnosprawnym na wózkach oraz osobom z wózkami dziecięcymi

Janusz Rosław, burmistrz Biłgoraja
Miasto zatrudnia obecnie czterech strażników miejskich, którzy nie są w stanie patrolować całego miasta przez całą dobę

burmistrz Janusz Rosław. (odpowiedz w ramce)

Tomasz Zalewa

Co na to burmistrz
 Serdecznie dziękuję za przesyłane sygnały dotyczące różnych nieprawidłowości.

Uwagi dotyczące parkowania, które Państwa czytelnik przekazał również do Urzędu Miasta, bez zbędnej zwłoki przesłałem do Straży Miejskiej. Z tego, co pamiętam, informację o przekazaniu sprawy do Straży Miejskiej przesłałem również osobie, która to zdjęcie do Urzędu skierowała.

Nadmieniam, że sprawy związane z nieprawidłowym parkowaniem i naruszaniem innych przepisów ruchu drogowego są w zakresie obowiązków Policji. Miasto zatrudnia obecnie czterech strażników miejskich, którzy nie są w stanie patrolować całego miasta przez całą dobę, choć takie są oczekiwania wielu mieszkańców.

Niemniej jednak poleciłem strażnikom przeprowadzanie częstszych patroli dotyczących tego miejsca i nieprawidłowego parkowania. Zarówno tytuł artykułu, jak i tekst niepodpisanego e-maila, świadczą o utracie cierpliwości dziennikarzy do Urzędu Miasta. Proszę więc o odrobinę wyrozumiałości

z wyrazami szacunku
 Janusz Rosław

R E K L A M A



AKADEMIA ZAMOJSKA

STUDIA LICENCJACKIE

- | | |
|---------------------------|--|
| ✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE | ✓ PIELEGNIASTWO |
| ✓ FILOLOGIA ANGIELSKA | ✓ TURYSTYKA I REKREACJA |
| ✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ | ✓ POŁOŻNICTWO* |
| ✓ INFORMATYKA | ✓ RATOWNICTWO MEDYCZNE* |
| ✓ PEDAGOGIKA | ✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE* |

STUDIA INŻYNIERSKIE

- ✓ LOGISTYKA
- ✓ MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)

- | | |
|---------------------------|--|
| ✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE | ✓ PEDAGOGIKA* |
| ✓ PIELEGNIASTWO | ✓ POŁOŻNICTWO* |
| ✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ* | ✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE* |

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE

- ✓ PRAWO*

STUDIA POMOSTOWE

- ✓ POŁOŻNICTWO*

STUDIA PODYPLOMOWE

- ✓ ponad 30 kierunków

*kierunek uruchomiony po uzyskaniu zgody MEiN



www.akademiazamojska.edu.pl

e-mail: rekrutacja@akademiazamojska.edu.pl

e-mail: podyplomowe@akademiazamojska.edu.pl

Mamy najlepszą szkołę w województwie

GM. BISZCZA: Szkoła Podstawowa z niewielkiej Bukowiny otrzymała tytuł „Szkoły Roku Województwa Lubelskiego”! Wyróżnienie zostało przyznane na ogólnopolskiej gali Plebiscytu Edukacyjnego na Zamku Królewskim w Warszawie.

O szkole z Bukowiny głośniejsze zrobiło się we wrześniu ubiegłego roku. Doczekała się własnego patrona i od kilku miesięcy nosi imię Hetmana Jana Zamoyskiego. Tytuł osobiście wręczył minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, który odwiedził Bukowinę.

- Od bardzo dawna chcieliśmy mieć imię szkoły, ponieważ już jest bardzo mało szkół w województwie lubelskim, które nie mają swojego patrona. Nie mogliśmy ziszczyć swoich marzeń wcześniej, ponieważ nasz budynek nie nadawał



Szkoła Podstawowa w Bukowinie przeszła remont. Efekty są widoczne

się do zaproszenia gości i zrobienia takiej uroczystości. W maju 2020 roku rozpoczął się remont budynku i dzisiaj możemy podziwiać piękno nowej szkoły - mówi Irena Klecha, dyrektor SP w Bukowinie.

Placówka przeszła niedawno gruntowny remont.

- Udało się złożyć kompleksowy wniosek na termomodernizację budynku i remont wnętrza szkoły. Budynek wygląda przepięknie,

a sale są wyremontowane - tłumaczy Zbigniew Pyczek, wójt gminy Biszcza. - Jest też obietnica i zapewnienie ministra edukacji i nauki dotyczące budowy nowej sali gimnastycznej, która ma stać tuż za budynkiem szkoły.

Teraz SP im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Bukowinie, która ma ponad 60-letnią historię, została uhonorowana i dostrzeżona w całej Polsce.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
 powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Będą badać kobiety. Całkiem za darmo

- Zapraszamy na bezpłatne badania profilaktyczne - mammografię dla kobiet w wieku 50-69 lat roczników od 1953 do 1972, które przez ostatnie 24 miesiące nie korzystały z tego badania lub otrzymały pisemne wskazanie do ponownego wykonania badania po upływie 12 miesięcy i nie były leczone z powodu raka piersi - zachęcają organizatorzy.

Mammografia jest bezpłatna, nie wymaga skierowania i wykonywana jest niezależnie od miejsca zamieszkania pacjentki.

Badanie odbędzie się 1 czerwca (środa) w godz. 9.00 - 15.00 przy Biłgorajskim Centrum Kultury. Rejestracja: 723 351 003

Tomasz Zalewa

Po wezwaniu do akcji strażacy, zamiast do remizy, najpierw biegają po podwórkach i ściągają z nich potrzebny sprzęt

Strażacy wyrzuceni do stodoły. Wójt zamknął remizę

GM. BIŁGORAJ: Strażacy z OSP w Rudzie Solskiej swój samochód gaśniczy i cały sprzęt muszą trzymać w ... prywatnej stodole i na podwórkach. – To jest skandal i sytuacja, która zagraża bezpieczeństwu mieszkańców! – grzmi Tomasz Nowacki, wice naczelnik OSP Ruda Solska. Wójt gminy Biłgoraj wstrzymał remont remizy, bo w czasie prac doszło do śmiertelnego wypadku.

Ruda Solska to wieś tuż obok Biłgoraja. Dwa sołectwa i ponad pół tysiąca mieszkańców. Do tego 21 strażaków ochotników. Niby normalnie, tylko że bez remizy.

Sprzęt gaśniczy na prywatnych posesjach

W styczniu tego roku minął rok, od kiedy prezes OSP Ruda Solska trzyma gminny samochód strażacki u siebie na podwórku, albo w prywatnym garażu.

– To, że to jest prywatny garaż, to jeszcze pół biedy. Tylko gorzej, że ten garaż mi się już nie zamyka. Nie mieści mi się to wszystko w środku. Musiałem powyciągać swoje maszyny rolnicze, które wcześniej były w środku i schować ten gminny wóz strażacki. Bo chyba nie wypada, żeby samochód strażacki stał cały rok na środku podwórka? – pyta nas Tomasz Nowacki, zastępca naczelnika solskich strażaków.

Co ze sprzętem gaśniczym? Tu jest znacznie gorzej, bo strażacy z Rudy Solskiej ... pochowali go w swoich domach i okolicznych garażach. Motopompa i węże gaśnicze są jakby co u wicenaczelnika, ale jadąc gasić pożar, trzeba jeszcze podjechać na podwórko naczelnika. Tam leży reszta strażackiego sprzętu.

– Ale dla Urzędu Gminy Biłgoraj wszystko jest w porządku! Dla nich tak to powinno wyglądać. Jak niedawno po raz kolejny byłem poinformować urzędników, jak to wygląda, to pani sekretarz odesłała nie z kwitkiem – opowiada

nam Tomasz Solski, naczelnik OSP w Rudzie Solskiej.

Wypadek podczas remontu

W lipcu ubiegłego roku strażacy z Rudy Solskiej w czynie społecznym remontowali swoją remizę. Bo wtedy jeszcze taką mieli. Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj, dał parę groszy (dokładnie były to pieniądze z funduszu sołectkiego), a ochotnicy spontanicznie sami zabrali się za robotę i porządku. Doszło do nieszczęśliwego wypadku.

– Ten remont robiliśmy popołudniami, jak każdy z nas wrócił z pracy do domu. W wolnej chwili wszyscy podwijali rękawy i społecznie robili remizę. Pewnego dnia w czasie tych prac kolega spadł z dachu i niestety nie przeżył – mówi zastępca naczelnika.

To był 45-letni Robert Tworek, wieloletni strażak Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Solskiej. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Tam zmarł. Sprawą nieszczęśliwego wypadku zajęła się Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju. Remont remizy został przerwany, a wójt gminy zapowiedział, że dopóki sprawą zajmują się śledczy, do odwołania żadnego remontu nie będzie.

Gdzie był Urząd Gminy Biłgoraj, kiedy zaczął się remont remizy? Remont, na który urzędnicy dali przecież pieniądze?

– Po wypadku urzędnicy bardzo szybko pochowali głowy i zniknęli. Za to do nas przyjechał Nadzór Budowlany i chcieli nam, czyli strażakom ochotnikom, dać 2,5 tysiąca złotych kary, za to, że robiliśmy ten remont. Za to chcieli nas ukarać, że społecznie chcieliśmy pomóc gminie! – mówi anonimowo jeden ze strażaków.

Sprawa umorzona

Od wypadku minęło wiele miesięcy, a w Rudzie Solskiej nie ma ani remizy, ani remontu. I wątpliwe, że nagle coś się zmieni, choć kilka dni temu sprawa tego śmiertelnego wypadku została umorzona.

– Syn tego zmarłego strażaka ma 19 lat i podobnie jak



Strażacy z OSP Ruda Solska przed swoją "remizą"



Motopompa i węże gaśnicze są jakby co u wicenaczelnika, ale jadąc gasić pożar, trzeba jeszcze podjechać na podwórko naczelnika. Tam leży reszta strażackiego sprzętu



Tomasz Solski

naczelnik OSP w Rudzie Solskiej

Ale dla Urzędu Gminy Biłgoraj wszystko jest w porządku! Jak niedawno po raz kolejny byłem poinformować urzędników, jak to wygląda, to pani sekretarz odesłała nie z kwitkiem

ojciec jest u nas w OSP. Pokazał mi właśnie pismo o umorzeniu sprawy, więc mamy potwierdzenie – mówi Tomasz Solski.

– 29 kwietnia postępowanie w tej sprawie zostało umorzone – potwierdza „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” prokurator Ewa Kuźnicka.

W piśmie o umorzeniu czytamy m.in., że ani Gmina Biłgoraj, ani OSP Ruda Solska, nie są właścicielami budynku, w którym doszło do wypadku.

– To też jest skandal! Bo mamy dokument, pod którym podpisał się nasz wójt Wiesław Różyński, że gmina jest właścicielem remizy w Rudzie

Solskiej! Przecież nie moglibyśmy zacząć tego remontu bez zgody wójta? Wszystko jest dokładnie opisane, z numerami działki nawet – pokazują nam strażacy i zastanawiają się, jak to możliwe, że Urząd Gminy Biłgoraj nie zgłosił remontu remizy do Nadzoru Budowlanego. – Wójt powiedział mi ostatnio, że nie dotknie się tego remontu, dopóki sprawa nie będzie umorzona. I owszem, teraz niby sąd umorzył, ale rodzina zmarłego strażaka na pewno tej sprawy tak nie zostawi i już się odwołała – mówi wice naczelnik OSP Ruda Solska. – A to, może się

Syrena alarmowa też nie działa, bo jest zamontowana na remizie, która została zamknięta po wypadku

ciągnąć może i pięć, a może i 10 lat. Nikt tak naprawdę nie wie – mówią strażacy.

Pali się, a strażacy najpierw muszą się zdzwonić

Czyli do akcji gaśniczej strażacy z Rudy Solskiej dalej będą wyjeżdżać z prywatnej stodoły i najpierw jechać na prywatne podwórka, żeby zebrać po drodze motopompy, węże i potrzebny sprzęt. Syrena alarmowa oczywiście też nie działa, bo jest przecież zamontowana na remizie, która została zamknięta po wypadku.

– Jak sobie radzimy? No jeden dzwoni do drugiego na komórkę, jak się tylko dowie, że jest pożar. A jak nie będzie zasięgu w telefonie? No to wtedy wszystko się spali, bo nikt nie będzie wiedział o pożarze. Chyba żeby ktoś latał po wsi i się darł na każdym podwórku, że trzeba wyjeżdżać, bo się pali? – zastanawiają się ochotnicy z okolic Biłgoraja. – Najgorzej jest w zimie. Bo ja nie mam ogrzewanego garażu. Jak raz nie spuściłem wody z samochodu gaśniczego, to mi to wszystko zamarzło! A jakby wtedy, gdzieś tuż obok był poważny pożar i zagrożone życie ludzkie? – pyta wice naczelnik OSP Ruda Solska.

I sporo takich pytań. Co na to wszystko Urząd Gminy Biłgoraj? Czy tam się nie pali, ale komuś gruntu pod nogami? O to zapytaliśmy wójta gminy, a cała rozmowa obok.

Tymczasem remiza w Rudzie Solskiej, którą strażacy zaczęli remontować, niszczy coraz bardziej. W czasie jednej z ostatnich wichur wiatr zerwał część dachu.

– To wszystko leży na placu. Plac remizy jest całkiem zamknięty i nikt tam nie zagląda. Niszczy z każdym kolejnym tygodniem. Może straż pożarna w Rudzie Solskiej nie jest potrzebna? A może wójt Biłgoraja sam przyjedzie gasić, jak we wsi będzie pożar? – pytają retorycznie ochotnicy.

Tomasz Zalewa
BIL

Rozmowa z Wiesławem Różyńskim - wójtem Gminy Biłgoraj

Mam związane ręce i nie mogę nic wskórać

■ Strażacy z Rudy Solskiej swój samochód gaśniczy trzymają w stodole, a sprzęt pochowali w garażach na różnych posesjach. Pana zdaniem to jest normalna sytuacja?

(cisza). Na pewno nie jest to normalna sytuacja i tak nie powinno to wyglądać. Ale ja niestety mam związane ręce i nie mogę nic wskórać. Już dwukrotnie zwracałem się do prokuratury, ale prokuratura nadal nie zakończyła jeszcze śledztwa w tej sprawie. Dlatego nie można wznowić prac i zakończyć remontu tej remizy. Bo już zamknęlibyśmy temat.

■ Zaraz, zaraz. To skąd strażacy mają pismo, że śledztwo w sprawie tego nieszczęśliwego wypadku jest umorzone?

Zakończone? Powiem szczerze, że jeśli takie pismo dostali i je mają, to dlaczego nie pokazali go nam? Dlaczego samorząd gminy nie ma takiej informacji?

■ A jeśli przyniosą panu to pismo z prokuratury i położą na biurku?

To następnego dnia wznawiamy remont remizy w Rudzie Solskiej. Tylko oczywiście trzeba to wycenić. Trzeba sprawdzić, czy potrzebna jest procedura zapytania ofertowego, czy robimy to naszą metodą, taką gospodarczą.

■ Tylko to wszystko trwa już półtora roku. Nie głupio panu? W całej gminie nie ma budynku, żeby na czas remontu remizy, tam przenieść strażacki wóz i cały ekwipunek? Oni dalej mają siedzieć w stodole?

Jeśli strażacy znaleźliby takie pomieszczenie na terenie gminy, to my możemy to współfinansować. Ale sama Gmina Biłgoraj nie posiada takiego pomieszczenia w Rudzie Solskiej. Ale chcę panu powiedzieć, że wieś Bida-czów też ma nowe samochody strażackie i też stoją na prywatnych posesjach, gdyż procedura przetargowa i rozbudowa ich garażu, trwa już prawie rok.

■ To jeszcze ciekawiej się robi. Nie ma pan wrażeń, BIL



Ret. UG Biłgoraj

Wiesław Różyński, wójt gm. Biłgoraj
 Uważam, że strażacy z Rudy Solskiej troszeczkę od tyłu zaczęli to wszystko robić. Na początku trzeba było sprawdzić, jaki samochód potrzebujemy, później rozbudowa remizy i dopiero ten samochód kupujemy

że to zwyczajnie grozi bezpieczeństwu mieszkańców? Bo to już raczej jakiś cyrk objazdowy, a nie straż pożarna.

Tak. Nie dyskutuję z tym, ale jeszcze raz podkreślam. Uważam, że strażacy z Rudy Solskiej, troszeczkę od tyłu zaczęli to wszystko robić. Na początku trzeba było sprawdzić, jaki samochód potrzebujemy, później rozbudowa remizy i dopiero ten samochód kupujemy. A poszło to odwrotnie. Do tego doszło to nieszczęście w czasie remontu i śmiertelny wypadek strażaka. Broń Boże nie obwiniam strażaków, bo chcieli dobrze, ale to wszystko się skumulowało. Jest to dramatyczna sytuacja nie tylko dla rodziny i dla Rudy Solskiej.

■ Ile to wszystko może jeszcze potrwać? Rok, dwa? Może pięć lat?

Jeśli zakończy się postępowanie, natychmiast przystąpimy do zabezpieczenia budynku remizy i do wznowienia remontu. Szkoda tego budynku. Prosiłiśmy o zgodę, przynajmniej na zabezpieczenie tego. Pojawiły się jakieś plandeki, ale niestety przyszła wichura i to wszystko zerwała. Do tego jeszcze wiatr zniszczył część dachu. To nie chodzi o to, że gmina nie chce tego dokończyć, tylko nie może. Jeśli oni mają dokument, że sąd umorzył sprawę, to ja jutro jestem w stanie o tym rozmawiać.

■ Dlaczego po tym nieszczęśliwym wypadku Gmina Biłgoraj schowała głowę w piasek? Nadzór budowlany skupił się na strażakach. Ale przecież to gmina musiała dać zgodę na ten remont.

Był to Fundusz Sotecki. To mieszkańcy decydują, na co chcą przekazać środki. To jest raz. Druga sprawa, my nigdy nie odzegnujemy się od tej sytuacji w Rudzie Solskiej. To trochę nie w porządku, że rozmawiamy ze strażakami poprzez

„Nową Gazetę Biłgorajską”. Do tej pory przychodzili do nas osobiście i myślę, że rozmowa była merytoryczna.

■ Skoro Sekretarz Gminy odsyła ich z kwitkiem, to poszukali pomocy gdzie indziej.

(cisza). Nie wiedziałem o tym. Sprawdzę to i wyjaśnię. Sprawa jest trudna. My mieliśmy podobną z przekopem rowu. Przez trzy lata woda ludzi zalewała, bo było to zabezpieczeniem dowodowym. Takie rzeczy niestety się zdarzają.

■ Teren niszczy. Też nic nie możecie zrobić? Pan to w ogóle widział?

Tak to niestety wygląda. Mam tego pełną świadomość. Część jest przykryta, a część nie. To wszystko rzeczywiście niszczy. Myślę, że remont, który w końcu się zacznie, będzie musiał objąć także te nowe zniszczenia. Niedociągnięć budowlanych jest sporo.

To wszystko rzeczywiście niszczy. Myślę, że remont, który w końcu się zacznie, będzie musiał objąć także te nowe zniszczenia. Niedociągnięć budowlanych jest sporo

■ Czyli do odwołania, OSP Ruda Sol ska ma siedzibą w stodole.

Rozmawiamy. Niech powiedzą: wójtce, czy sekretarzu, mamy budynek ogrzewany, gmina musi dać parę groszy i coś zrobimy. Mówię panu otwarcie, na pewno bym na to wyraził zgodę i znalazł środki. Ale oni też muszą chcieć. Trudno mi się poruszać w ich środowisku i szukać budynku, kiedy oni najlepiej znają ten teren. Jeśli oni to znajdą i zrobiają, to będą o to dbali.

Tomasz Zalewa

Trzy wahadła na 835. Jeszcze tylko 4 miesiące męki

BIŁGORAJ - TARNÓGRÓD: Jeszcze tylko cztery miesiące potrwa remont drogi 835, od Biłgoraja do granicy z województwem podkarpackim. Prace na tym odcinku są zaawansowane w ponad 70 proc., a koniec jest zapowiadany na wrzesień tego roku. Kierowcy wciąż muszą się mierzyć z trzema wahadłami na remontowanej trasie.

Zaawansowanie prac na remontowanym 25-kilometrowym odcinku 835 od Biłgoraja, przez Tarnogród, w kierunku Sieniawy wynosi 71 proc.

- Obecnie prowadzone są prace w zakresie wykonywania warstw konstrukcyjnych na dojazdach do obiektów mostowych oraz skrzyżowaniach. Trwa także układanie warstw bitumicznych na ścieżkach rowerowych, które są na całej

długości trasy. Prowadzone są także roboty brukarskie przy budowie chodników i zjazdów do posesji – wylicza Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. W czerwcu rozpocznie się układanie ostatniej, ścieralnej, warstwy nawierzchni bitumicznej.

Natomiast w lipcu rozpocznie się montaż elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego – barier energochłonnych, wygradzeń oraz elementów oznakowania pionowego.

Na sam koniec zostanie wykonane oznakowanie poziome. - Zakończenie prac, zgodnie z umową przewidziane jest na początek drugiej połowy września 2022 roku – kończy rzeczniczek.

Zanim jednak nastąpi koniec remontu, kierowcy wciąż muszą się mierzyć z utrudnieniami. Ruch wahadłowy występuje w trzech miejscach: w Księżpolu (200 m), w Płusach (100 m) i najdłuższy w Łuchowie (1400 m). Przypomnijmy, że w szczytowym momencie remontu samocho-

Ruch wahadłowy występuje w trzech miejscach: w Księżpolu (200 m), w Płusach (100 m) i najdłuższy w Łuchowie (1400 m)

dy musiały stawać aż na 18 wahadłach.

Krótsze wahadła można także spotkać w innych miejscach, w związku z pracami brukarskimi. Te jednak są tylko ustawiane w godzinach pracy drogowców, czyli od 6.30 do 18. Wahadła, po zakończeniu prac są likwidowane, tak by ruch odbywał się bez utrudnień.

Wartość tej inwestycji, która w 99 proc. finansowana jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, to ponad 177 mln zł.

Paweł Puzio

Most już gotowy. Ale urzędnicy kochają otwarcia

GM. KSIĘŻPOL: Jechaliście już nowym mostem na Tanwi w miejscowości Kucły? Bo most jest już oddany do użytku, tylko... czeka go jeszcze oficjalne otwarcie. Urzędnicy tak lubią. Ale okazja podobno będzie, bo otwarcie mostu ma być połączone z przekazaniem wozu bojowego dla jednostki OSP w Rakówce i oddaniem boiska sportowego na potrzeby SP w Rakówce.

Most na Tanwi jest inwestycją strategiczną, gdyż połączy wschodnią i zachodnią część gminy i będzie ważnym szlakiem komunikacyjnym dla mieszkańców. Budowa mostu przez rzekę Tanew, łączącego miejscowość Kucły oraz miejscowość Kulasze, była możliwa dzięki pozyskaniu przez gminę Księżpol 1,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jest to kolejna inwestycja w gminie Księżpol, w której samorząd



Ret. UG Księżpol

Most na Tanwi jest inwestycją strategiczną, gdyż połączy wschodnią i zachodnią część gminy i będzie ważnym szlakiem komunikacyjnym dla mieszkańców

pozyskał tak znaczącą ilość środków zewnętrznych – informuje Urząd Gminy Księżpol.

W miejscu, gdzie znajdował się kiedyś drewniany most, powstał nowy most o szerokości 5,2 m oraz 56 m długości. Ma on nośność 15 ton, co umożliwi przejazd ciężkich pojazdów rolniczych. Wraz z mostem powstała droga dojazdowa o długości 367 m.

W planach samorządu jest także budowa drogi łączącej obie miejscowości, opraco-

wany już został projekt oraz złożony wniosek o dofinansowanie do programu Polski Ład. Będzie to droga asfaltowa, częściowo dwupasmowa dwukierunkowa, a częściowo droga jednopasmowa, dwukierunkowa z mijankami.

Tylko przez most przejeżdżajcie ostrożnie, żeby go nie zniszczyć przed ... otwarciem.

Tomasz Zalewa

SPROSTOWANIE

W OGŁOSZENIU WÓJTA GMINY KSIĘŻPOL o wyłożeniu do publicznego wglądu PROJEKTU ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY KSIĘŻPOL z dnia 10 maja 2022 pojawił się błąd w zapisie.

Nowy zapis brzmi:

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu oraz w prognozie oddziaływania na środowisko, odbędzie się w dniu **3 czerwca 2022 r. od godz. 14.00 do godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol ul. Biłgorajska 12, 23 - 415 Księżpol w pokoju Nr 9 lub za pośrednictwem połączeń internetowych / online/.

red

Nietrzeźwy 73-latek wjechał w ciągnik. Zginęła pasażerka auta



Kierowca miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Najechał na tył ciągnika rolniczego

Śmiertelny wypadek na drodze wojewódzkiej numer 849 między Babicami i Łukową. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że nietrzeźwy 73-latek najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego. Pasażerka samochodu osobowego zmarła.

13 maja dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na drodze wojewódzkiej numer 849 pomiędzy miejscowościami Babice - Łukowa doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciągnikiem rolniczym. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 73-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, kierując samochodem marki Peugeot, najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego, czym doprowadził do tragicznego w skutkach wypadku. Policjanci przebadali kierowcę, miał 1,5 promila alkoholu w organizmie.

66-letnia pasażerka, mimo podjętej reanimacji, w wyniku odniesionych obrażeń zmarła w szpitalu. Natomiast 55-letni kierowca ciągnika rolniczego w ciężkim stanie został śmigłowcem przetransportowany do szpitala. Mężczyzna usłyszał już od prokuratora dwa zarzuty. - Pierwszy to spowodowanie wypadku śmiertelnego. Za



55-letni kierowca ciągnika rolniczego w ciężkim stanie został śmigłowcem przetransportowany do szpitala

to grozi nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności. Drugi zarzut to kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to, mężczyźnie grozi grzywna, a nawet pozbawienie wolności do dwóch lat - poinformowała nas prokurator Ewa Kuźnicka z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

to grozi nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności. Drugi zarzut to kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to, mężczyźnie grozi grzywna, a nawet pozbawienie wolności do dwóch lat - poinformowała nas prokurator Ewa Kuźnicka z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Przyjechali zagraniczni uczniowie

Od poniedziałku w Biłgoraju są zagraniczni uczniowie. Przyjechali z Turcji, Rumunii, Litwy i Hiszpanii, czyli ze szkół partnerskich Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

W stolicy powiatu pozostaną do końca tygodnia. - Wspólnie wypracujemy metody pracy, dzięki którym takie zjawiska jak brak tolerancji, dyskryminacja, agresywne zachowania czy brak empatii odejdą w niepamięć, dzięki czemu nasza przyszłość będzie lepsza - szczególnie w obecnej sytuacji geopolitycznej Europy. Odwiedziliśmy już szkoły partnerskie w Turcji i Hiszpanii, w przyszłym roku szkolnym pojedziemy na wymianę do Rumunii, Litwy oraz do Włoch - mówią nam nauczyciele z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Jedyny taki pisarz w powiecie

To wyjątkowy mieszkaniec powiatu biłgorajskiego. Wyjątkowy, bo jako jedyny z naszego powiatu jest członkiem Związku Literatów Polskich. Nazywa się Marek Król i jest autorem już siedmiu książek poetyckich. Ósma jest właśnie w druku.

Na rynku ukazał się właśnie nowy tomik wierszy autorstwa Marka Króla. Kim jest poeta z Biłgoraja?

To współautor blisko 50 antologii. Wychowany w domu przepelnionym poezją, syn Jana Króla, jednego z najbardziej wybitnych i rozpoznawalnych poetów ludowych i patrona Szkoły Podstawowej w Nieliszu.

Laureat wielu konkursów literackich. Szybko dał się poznać jako poeta dojrzały, kroczący własną drogą, niebaczący na mody i trendy czy kierunki w poezji. Jest twórcą oryginalnej poetyki i własnego układu wersyfikacyjnego, nasyconej ciekawymi neologizmami. Autor unikatowego i pionierskiego cyklu „Boginki Słowian”. Paradoxem jest, że będąc narodem rdzennie Słowiańskim. Lepiej znamy mitologię starożytnej Grecji Rzymu czy Egiptu.

W lipcu ubiegłego roku został przyjęty do Związku Literatów Polskich. Dla zainteresowanych mała próbka umiejętności Marka Króla, pisarza, który mieszka w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa



Marek Król To współautor blisko 50 antologii. Laureat wielu konkursów literackich

Moja modlitwa

przepraszam za smutek
zgorzknienie
za brak radości życia
bez prawdziwych przyjaciół
że tłumilem uczucia i emocje
smutek i lzy
za to że czuje pustkę
bo nie żyłem tak jak chciałem
za to że żyłem dla innych
nie dla siebie

staralem się być szczęśliwym
za mało
wskaż mi drogę
źródło radości i pokoju
przemień życie
zabierz wszystkie słabości
z udręk bezsilności uwolnij
a kiedy nadejdzie ostanía godzina
podaj mi rękę jak ojciec najlepszy

Marek Król

Wynajmę mieszkanie

50m², 3 pokoje, 1 piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica
ul. Kościuszki | Od czerwca
tel. 606-979-399

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

**SKUP ZWIERZĄT
RZEŹNYCH**
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

**Kupię las,
drzewo tartaczne**
tel. 691-741-513

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

Powiedział, że warto wspierać walczącą Ukrainę po to, aby wojna nie przedostała się do naszego kraju

Anonimowy darczyńca zaskoczył Biłgoraj. Kto kolejny?

Kilka tygodni temu Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej gościła niesamowitego człowieka z USA. Ufundował zakup sprzętu dla ukraińskich strażaków na łączną kwotę 16 tys. zł. Teraz do drzwi biłgorajskiej fundacji zapukał kolejny życzliwy człowiek. Nie szuka rozgłosu, chciał pozostać anonimowy, ale dzięki niemu dotarła do Biłgoraja wypełniona po brzegi paleta z butami.

- Odwiedził nas Pan mieszkający na terenie powiatu biłgorajskiego. Powiedział, że przeczytał w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” tekst o Amerykaninie, który przekazał ponad 16 tys. zł. na pomoc dla ogarniętej wojną Ukrainy. W związku z tym on także daje nam 16 tys. zł i prosi o zakupienie najpotrzebniejszych, w tej chwili rzeczy, dla naszych wschodnich sąsiadów – tłumaczy Iwona Dubińska,

pracownik FFLZB.

Pracownicy Fundacji FLZB natychmiast zabrali się do pracy i zweryfikowali aktualne potrzeby Ukraińców.

- W ogarniętej wojną Ukrainie jest bardzo wiele potrzeb: leki, długotrwała żywność, lodówki, pralki, prysznice, termowizory, buty wojskowe. Uwzględniając sugestie naszych ukraińskich kontaktów, postanowiliśmy, że otrzymaną darowiznę przeznaczymy na całości na zakup wojskowych butów. Łatwiej wygrać wojnę w dobrych butach. Sprawdziliśmy rynek i wybraliśmy najtańszą, ale jednocześnie bardzo dobrą ofertę, którą otrzymaliśmy od polskiego producenta butów wojskowych. Udało się nam zakupić 66 par specjalistycznych butów w pełnej rozmiarówce – wyjaśnia Irena Gadaj, prezes FFLZ.

Zakupione buty militarne charakteryzują się niezwykłą wytrzymałością i uniwersalnością. Jak podaje producent, buty zostały stworzone z myślą o ochronie stóp przed różnego



Mężczyzna przekazał 16 tys. zł na zakupienie obuwia dla walczących Ukraińców



16 tys. zł
przekazał ofiarodawca na pomoc Ukrainie

rodzaju urazami.

Zgodnie z wolą Darczyńcy Fundacja w najbliższym czasie prześle zakupione obuwie ukraińskim żołnierzom i jak

Fundacja FLZB prowadzi zbiórkę na rzecz pomocy Ukraińcom, którą można wesprzeć poprzez wpłaty na konto w Banku BNP Paribas 48 1600 1462 1866 1079 3000 0001.

Zgodnie z wolą Darczyńcy Fundacja w najbliższym czasie prześle zakupione obuwie ukraińskim żołnierzom

mówi Prezes I. Gadaj – „Dobro to jedyna rzecz na świecie, która się mnoży – gdy się ją dzieli. Jesteśmy pełni podziwu dla Ofiarodawcy, który powiedział

nam, że warto wspierać walczącą Ukrainę po to, aby wojna nie przedostała się do naszego kraju”.

Anna Borowiec

Pijany kierowca proponował łapówkę

Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego po alkoholu wjechał samochodem do rowu. To dopiero był początek jego kłopotów.

Dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy BMW jadącym od strony Markowicz w kierunku Biłgoraja, który wjechał do rowu. Natychmiast zostali tam skierowani policjanci Wydziału Ruchu Drogowego. Na miejscu zastali samochód marki BMW w rowie i mężczyznę, który próbował wydostać się z pojazdu.

Kierowca nie mógł utrzymać się na nogach, jak ustalili policjanci, był to 38-letni mieszkaniec naszego powiatu. Alkomat pokazał prawie 2,5 promila alkoholu. W trakcie interwencji 38-latek zaproponował mundurowym 1 000 złotych łapówki za odstąpienie od czynności prawnych i niezatrzymywanie mu prawa jazdy.

Mężczyzna został zatrzymany. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i obietnicę wręczenia łapówki policjantom grozi mu zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

Gwarancja stałej raty w Credit Agricole

Gdy inflacja bije kolejne rekordy, a stopy procentowe pną się do góry, raty kredytów także rosną. Ale nie w Credit Agricole, który gwarantuje swoim klientom stałą ratę przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jak to możliwe?

Dla pani Bożeny słuchanie wiadomości w radiu jest coraz bardziej stresujące. - Nie ma dnia, żeby nie mówili czegoś o rosnącej inflacji, o podwyżkach cen i coraz wyższych stopach procentowych. Wczorami to cała roztrzęsiona jestem – mówi kobieta drżącym głosem.

W styczniu wraz z mężem wzięli na raty nowy telewizor z płaskim ekranem. I teraz co miesiąc z rosnącym niepokojem sprawdzają stan swojego konta w banku. - Każda rata jest wyższa. Nie wiem już, ile tych pieniędzy mamy oddać. Kwota kredytu rośnie i rośnie. Kiedy to się skończy? – zalamuje ręce pani Bożena.

Stać kwota, stała rata

Takich osób, które stresują się swoim kredytem, jest coraz więcej. Na szczęście z pomocą przychodzi bank Credit Agricole z szeroką ofertą kredytów o stałej stopie oprocentowania. Na wszystkie kredyty gotówkowe i ratalne, kredyty konsolidacyjne, a także spła-

ty ratalne zadłużenia karty kredytowej, bank daje gwarancję stałej raty przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jedynie w przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat.

- Zaletą kredytu o stałej stopie procentowej jest jego przewidywalność. Raz ustalona wysokość oprocentowania nie zmienia się przez cały ustalony z bankiem okres. Niezależnie od tego, co się będzie działo w gospodarce i niezależnie od tego, ile razy jeszcze Rada Polityki Pieniężnej podwyższy stopy procentowe, u nas wysokość raty się nie zmieni. Dzięki temu oczywiście od razu znana jest całkowita kwota, jaką trzeba oddać bankowi i nigdy nie będzie tu żadnych niespodzianek – wyjaśnia Katarzyna Nawlatyna, dyrektor placówki Credit Agricole w Biłgoraju.

- W odróżnieniu od kredytów z gwarancją stałej raty, kredyty o zmiennej stopie oprocentowania są płynne. Aż do końca trwania umo-

wy kredytowej nie jest znana całkowita kwota do spłaty takiego kredytu. Jej wielkość może się wahać w zależności od czynników zewnętrznych, takich jak zmiana stóp procentowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej, czy inflacja – dodaje Katarzyna Nawlatyna.

Bezpieczeństwo budżetu

Bank Credit Agricole oferuje stałe oprocentowanie przez cały okres kredytowania dla wszystkich kredytów gotówkowych i ratalnych, kredytów konsolidacyjnych, a także spłaty ratalnej zadłużenia karty kredytowej. W przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat. Klienci indywidualni mogą zaciągać w Credit Agricole kredyty gotówkowe na kwotę od 2 do 150 tys. zł, których spłatę można rozłożyć na maksymalnie 120 rat, czyli 10 lat. Podobne warunki dotyczą kredytów konsolidacyjnych. Warunkiem uzyskania

i utrzymania kredytu z gwarancją stałej raty jest zdolność kredytowa spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem, bez żadnych opóźnień i zaległości.

- W obecnych, niepewnych czasach, taka stałość i pewność to wielka korzyść. A my jako „Bank pełen korzyści” chcemy wyróżniać się na rynku najlepszym dostosowaniem naszych rozwiązań do potrzeb

klientów. Dlatego nasze kredyty gotówkowe dla klientów indywidualnych mają stałe oprocentowanie i gwarancję zawsze stałej raty. Zachęcamy do zapoznania się z tą wyjątkową ofertą – przekonuje Katarzyna Nawlatyna.

- Chętnie skorzystam. Może to mnie uspokoi – uśmiecha się pani Bożena.

AGATA KRACZEK



www.credit-agricole.pl/gwarancja-stalej-raty



19 019
koszt według stawki operatora



CRÉDIT AGRICOLE
Twój bank pełen korzyści

Więcej informacji na temat oferty kredytów z gwarancją stałej raty udzielą doradcy w placówce Credit Agricole:
Biłgoraj, ul. Dąbrowskiego 6.

Najwięcej ludzi bez pracy pozostaje w samym Biłgoraju, najniższe bezrobocie jest w gminie Łukowa

Szukacie pracy w powiecie biłgorajskim?

Stopa bezrobocia w powiecie biłgorajskim to w tej chwili 4,7 proc., podczas gdy w województwie lubelskim - 7,2 proc. Ale marne to pocieszenie, bo najbardziej poszukiwani są pracownicy sezonowi do przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Aktualne dane dla „NoWej Gazety Biłgorajskiej” przygotował Powiatowy Urząd Pracy w Biłgoraju.

30 kwietnia 2022 roku liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Biłgoraju wyniosła 2158 osób, w tym 1121 kobiet. W odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego liczba bezrobotnych ogółem zmniejszyła się o 305 osób w porównaniu do końca kwietnia 2021 roku, gdy zarejestrowanych było 2463 osób, w tym 1240 kobiet.

Kto najłatwiej znajdzie pracę w powiecie biłgorajskim?

W kwietniu 2022 r. urząd pozyskał najwięcej ofert pracy na stanowiska magazynierów oraz pracowników przetwórstwa owocowo-warzywnego. Jednak stanowiska pracowników w przetwórstwie owocowo-warzywnym to oferty pracy sezonowej. Są to miejsca pracy zgłaszane do urzędu systematycznie każdego roku od kilku lat.

W 2022 roku z powodu podjęcia pracy (bez staży, przygotowań zawodowych dorosłych i prac społecznie użytecznych) z ewidencji bezrobotnych wyłączonych zostało 369 osób, co stanowi 45,6 proc. ogółu wyrejestrowanych. W analogicznym okresie 2021 roku z powodu podjęcia pracy wyłączono 333 osoby (44,2 proc. ogółu wyrejestrowanych).

W ewidencji PUP zarejestrowanych było 1141 bezrobotnych kobiet. W stosunku do stanu z marca 2021 roku liczba bezrobotnych kobiet zmniejszyła się o 135 osób.

Bezrobotni w poszczególnych gminach powiatu biłgorajskiego – 31.03.2022 r.

Gmina	Bezrobotni ogółem	Bezrobotne kobiety	Uprawnieni do zasiłku	Uprawnione do zasiłku kobiety	Bezrobotni zwolnieni z przyczyn zakładu pracy	Osoby powyżej 50 roku życia	Bezrobotni ogółem 31.03.2021 r.	Wzrost/spadek liczbowo	Wzrost/spadek Procentowo
Biłgoraj m.	624	321	70	38	39	134	707	-83	-11,7
Frampol	137	57	15	5	1	28	140	-3	-2,1
Józefów	187	105	23	10	7	41	213	-26	-12,2
Tarnogród	101	51	9	4	1	19	130	-29	-22,3
Aleksandrów	79	43	6	2	0	13	85	-6	-7,1
Biłgoraj gm.	345	172	43	22	13	80	419	-74	-17,7
Biszcza	67	47	5	4	1	11	97	-30	-30,9
Goraj	103	57	10	4	1	18	115	-12	-10,4
Księżpól	131	74	13	8	4	28	179	-48	-26,8
Łukowa	63	36	6	3	3	12	68	-5	-7,4
Obsza	65	28	8	3	1	13	71	-6	-8,5
Potok Górny	107	45	6	3	1	18	110	-3	-2,7
Tereszpol	81	45	7	6	2	16	103	-22	-21,4
Turobin	135	60	5	0	7	25	137	-2	-1,5
RAZEM	2225	1141	226	112	81	456	2574	-349	-13,6

Bezrobocie w powiecie biłgorajskim

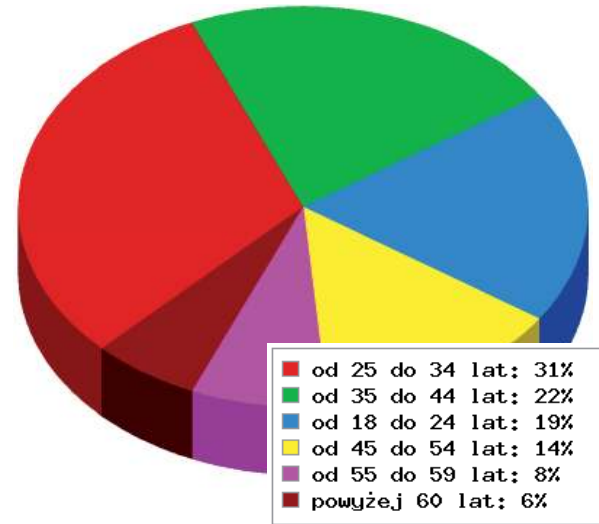
Bezrobotni w powiecie biłgorajskim według wykształcenia

Najliczniejsze grupy wśród ogółu bezrobotnych stanowiły osoby z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym – 660 osób, czyli 29,7 proc. ogółu bezrobotnych oraz zasadniczym zawodowym – 493 osoby to jest 22,2 proc. Trzecią co do wielkości grupą były osoby z wykształceniem wyższym mianowicie 397 osób – 17,8 proc. Z kolei 387 osób, czyli 17,4 proc. ogółu bezrobotnych posiadało wykształcenie gimnazjalne, podstawowe i niższe. Z danych przedstawionych w tabeli wynika, że najmniej liczną grupę stanowili bezrobotni z wykształceniem średnim ogólnokształcącym w liczbie 288 osób i wynosiło to 12,9 proc. ogółu bezrobotnych.

Bezrobotni w powiecie biłgorajskim według wieku

W strukturze wiekowej bezrobotnych zauważa się zdecydowaną przewagę ludzi młodych – w wieku od 25 do 34 lat – 694 osoby, 31,2 proc. ogółu bezrobotnych, 485 osób, czyli 21,8 proc. to bezrobotni w wieku 35-44 lata, 19

Bezrobotni w powiecie biłgorajskim według wieku



proc. to osoby w wieku 18 do 24 lat – to 423 osoby, 14,2 proc. to były osoby pomiędzy 45. a 54. rokiem życia w liczbie 316 bezrobotnych, natomiast 170 osób było w wieku od 55 do 59 lat i stanowiły 7,6 proc. Najmniej liczną grupą wiekową byli bezrobotni powyżej 60 lat, to jest 137 osób, i było to 6,2 proc. ogółu bezrobotnych.

Nie wygląda to źle

Powiat biłgorajski wygląda coraz lepiej na regionalnym rynku

pracy. Na koniec 2020 roku, największe bezrobocie na Lubelszczyźnie było w powiecie włodawskim. Tam bez pracy pozostawało aż 14,8 proc. mieszkańców. Dalej powiaty: hrubieszowski – 12,5 proc. i chełmski – 11 proc. Wśród powiatów z najniższym bezrobociem w województwie lubelskim są: łukowski – 3,6 proc., lubelski – 4,5 proc. i właśnie biłgorajski 4,6 proc.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca kat. C+E, Biłgoraj/ Firma JACEK		1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Gródki/ GOOD SYSTEM		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Szczepietyn/ TG Transport		1	6000 zł/umowa o pracę
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj, ZUS		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Nowy Bidaczów/ VIPACK		1	3500 - 5500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Chmielek/ SP		0,5	1600 - 2212 zł/umowa o pracę
Nauczyciel pedagog, Chmielek/ SP		0,5	1600 - 2212 zł/umowa o pracę
Księgowa, Biłgoraj/ Bank Spółdzielczy		1	3100 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Okragle/ Soter		1	3100 zł/umowa o pracę
Kucharz, Okragle/ Kresovia		1	3100 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Guzówka - Kolonia			19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca autobusu, Biszcza/ Fundacja Otwórzmy Swoje Serca		1	3100 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Tarnogród/ Koza Dorota		1	3010 zł/umowa o pracę
Krojczy konfekcji damskiej, Biłgoraj/ KARKO		1	3010 zł/umowa o pracę
Szwaczka/ krawcowa, Biłgoraj/ KARKO			3010 zł/umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Biłgoraj/ CZA-TA		1	3010 zł/umowa o pracę
Stanowisko ds. finansów zakładu, Biłgoraj, ZUS		1	3010 zł/umowa o pracę
Kasjer bankowy, Frampol/ Bank Spółdzielczy		1	3010 zł/umowa o pracę
Magazynier, Tarnogród/ MAT- BUD		1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Frampol/ Maciocha		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca, Łukowa/ AGROBUD		1	10000 zł/umowa o pracę
Operator urządzeń do przetwórstwa mięsa, Hedwizyn/ ZM Wasąg		1	5000 zł/umowa o pracę
Laborant chemiczny, Smoryń/ Zakład Młynarsko - Piekarniczy		1	4000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biłgoraj/ EKO - PIECE		1	3010 zł/umowa o pracę
Dekarz, Smółsko Małe		1	4000 - 5000 zł/umowa o pracę

Bezrobotni w powiecie biłgorajskim według miejsca zamieszkania

Według stanu na 31 marca 2022 roku największa liczba osób bezrobotnych występowała w:

mieście Biłgoraj – 624 osoby (28 proc. ogółu), gminie Biłgoraj – 345 osób (15,5 proc. ogółu), gminie Józefów – 187 osób (8,4 proc. ogółu).

Najmniej bezrobotnych było w gminach:

Łukowa – 63 osoby (2,8 proc. ogółu), Obsza – 65 osób (2,9 proc. ogółu), Biszcza – 67 osób (3 proc. ogółu).

Będą nowe posterunki policji

To bardzo dobra i potwierdzona informacja. Na terenie powiatu biłgorajskiego powstaną trzy posterunki policji: w Turobinie, Księżpolu i Goraju.

– Władze gmin zadeklarowały nieodpłatne przekazanie nieruchomości oraz wsparcie finansowe. W planie jest budowa posterunków modułowych – przekazała „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” KWP w Lublinie. Utworzenie posterunków w systemie modułowym wymaga



Modułowy posterunek policji

ga, aby wielkość działki umożliwiała postawienie parterowego budynku biurowego. Działka powinna mieć powierzchnię ok.

165 mkw. Oprócz budynku biurowego ma na niej znaleźć się budynek garażowo-magazynowy o powierzchni użytkowej ok. 70

mkw. oraz maszt antenowy dla potrzeb łączności.

Na jakim etapie jest tworzenie posterunków?

Posterunek Policji w Turobinie

KWP w Lublinie jest w trakcie pozyskiwania działki pod budowę. Nieruchomość zlokalizowana jest w ścisłym centrum, przy ul. Piłsudskiego. Zakończenie inwestycji wstępnie planowane jest na 2023 r.

Posterunek Policji w Księżpolu

KWP w Lublinie otrzymała wstępną lokalizację działki. Ceka na informację, czy nieruchomość spełnia wymogi do budowy inwestycji w technologii modułowej. Realizacja zadania planowana jest wstępnie na 2023 r.

Posterunek Policji w Goraju

Trwa opracowanie analizy

zaproponowanych przez gminę nieruchomości pod względem spełnienia wymogów do budowy posterunku modułowego.

– Nowe posterunki Policji będą funkcjonować na zasadzie obsady 8-etatowej – przekazała nam lubelska KWP.

Środki na realizację zadań pochodzą z budżetu Policji, z Centralnego Funduszu Wsparcia Policji oraz ze środków przekazanych przez samorządy.

Tomasz Zalewa

BL

Dom ma 120 metrów kwadratowych i jest kompletnie wyposażony

Rodzina dostała wymarzony dom. Mieszkańcy sami go wybudowali

GM. BIŁGORAJ: W niedzielę (22 maja) spełniło się marzenie Moniki i jej dwóch synków, mieszkających w Smółsku. Półtora roku temu zostali sami, po tym, jak w wypadku samochodowym zginął ich mąż i ojciec. Teraz mogą już zamieszkać w nowym domu. Wszystko dzięki zaangażowaniu miejscowej parafii, mieszkańców i darczyńców.

Tragedia przyszła z dnia na dzień

W październiku 2020 roku w drodze do pracy Daniel miał wypadek samochodowy. Zginął na miejscu, mając zaledwie 26 lat. Zostawił żonę Monikę i dwóch synów Miłosa (6 lat) i Szymona (5 miesięcy). Głównym celem Daniela było zbudowanie bezpiecznego i wymarzonego domu dla rodziny. Choć nie dane mu było tego doczekać, dzięki zaangażowaniu wspólnoty parafialnej Majdanu Starego oraz lokalnym przedsiębiorcom, udało się wybudować nowoczesny dom dla osieroconej rodziny.

O rozpoczęciu budowy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej pisaliśmy dokładnie rok temu – Inicjatywa budowy domu dla pani Moniki zrodziła się w naszych głowach po tym, jak odwiedziliśmy ją z paczkami Caritasu na Święta Bożego Narodzenia i zobaczyliśmy warunki, w których mieszkała młoda wdowa wraz z dwójką ma-



Klucze do nowego domu Monice Naklickiej oraz jej dzieciom przekazał Jerzy Rymarz

łych dzieci. I z tej racji w styczniu 2021 r. postanowiliśmy wspólnie z księdzem oraz przedsiębiorcami, że spróbujemy jej pomóc wybudować dom i tak to się zaczęło... – przyznaje Jerzy Rymarz, kierownik Chóru Męskiego Klucz z Majdanu Starego. – W tym zakresie mamy duże wsparcie ze strony wójta gminy Biłgoraj, Wiesława Różyńskiego. W inicjatywę budowy nowego domu mocno zaangażowany jest także sołtys wsi Smółsko Marek Sprysak i szefowa majdańskiego Caritasu Dorota Wryszcz wraz z ks. proboszczem Adamem Sobczakiem – dodał kierownik.

Nowoczesny i przestronny...

Nowy dom dla pani Moniki i jej synków to 120 metrów kwadratowych urządzonych wprost do za-

Jerzy Rymarz
kierownik Chóru Męskiego Klucz z Majdanu Starego
W styczniu 2021 r. postanowiliśmy wspólnie z księdzem oraz przedsiębiorcami, że spróbujemy pomóc wdowie wybudować dom i tak to się zaczęło

mieszkania. Budynek jest kompletnie wyposażony. Są w nim szafy wnękowe, meble, kanapy, żaluzje, dywany, firanki, pościel, sztuczce, a nawet kwiaty. Jest to jeden z najpiękniejszych domów w całej miejscowości. Dom budowany był systemem szkieletowym, ocieplony jest na zewnątrz i wewnątrz, ma ogrzewanie podłogowe.

Kto pomógł?

Wielkich serc wśród lokalnej społeczności nie brakowało, zarówno wśród mieszkańców, jak i

przedsiębiorców z gminy Księżpól. Jedni ofiarowali materiały budowlane, inni meble, kolejni pieniądze, a jeszcze inni to, co mogli, czyli własną pracę. Koordynatorem przedsięwzięcia był Jerzy Rymarz.

Dostali klucze w kościele 22 maja br. to była piękna i wzruszająca niedziela w Majdanie Starym (gm. Księżpól). Spełniło się marzenie Moniki i jej dwóch synków mieszkających w Smółsku. Podczas Mszy świętej w kościele parafialnym pw. św. apostołów Piotra i Pawła w Majdanie Starym dostali klucze do... nowego domu. Domu,



Dużą rolę w wybudowaniu domu odegrała parafia w Majdanie Starym



Nowy dom dla Rodziny Naklickich

To nie pierwsza ich inicjatywa

Mieszkańcy Majdanu Starego w 2003 roku wspólnymi siłami pomogli 6 osieroconym dzieciom mieszkającym w Majdanie. Chór Męski Klucz organizuje koncerty charytatywne, z których dochód każdorazowo przeznaczany jest na cele pomocowe. Za nim już ukończone kolejne wielkie przedsięwzięcie – budowa domu mieszkalnego dla młodej wdowy z dziećmi. W sobotę 24 kwietnia 2021 roku strażacy ochotnicy OSP Smółsko rozebrali stary drewniany dom. W miejscu, w którym stał, wkrótce zaczął powstawać nowy.

który wybudowało i sfinansowało wiele życzliwych osób. Parafianie, mieszkańcy, przedsiębiorcy i ludzie wrażliwi na ludzką krzywdę.

Klucze do nowego domu Monice Naklickiej oraz jej dzieciom

przekazał Jerzy Rymarz, koordynator budowy inicjatywy społecznej. Wdzięczności i łez szczęścia nie kryła również sama pani Monika.

Anna Borowiec

Strzelanina w Biłgoraju. To tylko otwarcie Ligi Strzeleckiej

GM. BIŁGORAJ: Zawodnicy będą rywalizować przez pół roku, raz w miesiącu, strzelając z pistoletów i z karabinów. Oto, co 22 maja działo się na strzelnicy w miejscowości Wolańin.

– Dzięki doskonałej współpracy z Nadleśnictwem Biłgoraj udało nam się reaktywować strzelnicę, która istniała tutaj od wielu lat, ale została zaniedbana. Spowodowało to bardzo szerokie zainteresowanie strzelectwem na terenie naszego powiatu, gdyż do stowarzyszenia przystępują cały czas nowe osoby chcące rozwijać swoje umiejętności. Zapisują się całe rodziny, także i kobiety. Atmosfera w stowarzyszeniu jest bardzo dobra.

W tej chwili liczymy prawie 200 osób i myślę, że będziemy się nadal rozwijać, bo wszystko ku temu sprzyja – podkreśla Arkadiusz Nowicki, prezes Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni VICTORIA.

Zawodnicy strzelają z różnych rodzajów broni. Rywalizują także kobiety. Zwycięzców poznamy po półrocznych zmaganiach i podliczeniu punktów. Strzelnica znajduje się w lesie w miejscowości Wolańin (gm. Biłgoraj). Korzystają z niej żołnierze, policjanci, członkowie stowarzyszenia, ale i nie tylko. Za zgodą Nadleśnictwa Biłgoraj, na którego terenie znajduje się ten obiekt, każdy może spróbować swoich sił.

– Strzelectwo to tak naprawdę więcej niż sport, bo jednak osoby uprawiające sport



Członkowie BSKB VICTORIA na strzelnicy

ogranicza wiek. Natomiast strzelectwo jest dla każdego. Jest dla młodzieży i seniorów, gdyż każdy znajdzie odpowiedni kaliber odpowiednią broń dla siebie. Poza tym uczy przede wszystkim odpowiedzialności i skupienia uwagi. Strzelectwo to rekreacja, sport i styl życia w jednym – podsumował Adam Goraj, wiceprezes BSKB VICTORIA,

kierownik drugiej edycji Ligi Strzeleckiej.

Więcej na temat Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni VICTORIA przeczytacie w rozmowie na naszym pt. Pozwolenia na broń idą jak świeże bułeczki – na naszej stronie internetowej www.gazetabilgoraj.pl.

Anna Borowiec



Arkadiusz Nowicki, prezes BSKB VICTORIA: Mamy bardzo szerokie zainteresowanie strzelectwem na terenie naszego powiatu, gdyż do stowarzyszenia przystępują cały czas nowe osoby chcące rozwijać swoje umiejętności. Zapisują się całe rodziny, także i kobiety.

Kościół

Warsztaty ozdób wielkanocnych



Z MIASTA BIŁGORAJA: W dniach 8 i 9 kwietnia 2022 roku w sali konferencyjnej przy parafii św. Jana Pawła II w Biłgoraju miały miejsce „Warsztaty ozdób wielkanocnych” zorganizowane przez uczestników „Centrum Aktywności Obywatelskiej pomoc” dla dzieci i młodzieży.

Dzięki zajęciom artystycznym z panią Darią nauczyliśmy się jak w prosty sposób przygotować różne ozdoby. I tą wiedzę chcieliśmy się podzielić z innymi. I tak zrodził się pomysł warsztatów. Jest jeszcze jedna ważna rzecz. Można

śmiało powiedzieć, że uczymy się od siebie. Dzieci i młodzież uczy się od seniorów, seniorzy od dzieci i młodzieży – mówi seniorka Halina.

Warsztaty były tematycznie i dotyczyły zbliżających się świąt Wielkanocy, powstały ciekawe stroiki i ozdoby wielkanocne. Organizacja wydarzenia w ramach projektu pn. Razem mamy MOC! Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Anna Borowiec



KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności
- Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030

NOWE FIO

Gmina wiejska z najdłuższą ulicą w Polsce świętuje

ALEKSANDRÓW: Trzydzieści lat temu Aleksandrów został wydzielony z gminy Józefów i sam stał się nową gminą. To prawdopodobnie najdłuższa gmina w Polsce, która ciągnie się wzdłuż jednej ulicy, przez ponad 9 kilometrów. Co ciekawe, od samego początku gmina ma tego samego wójta.

Gmina Aleksandrów leży w południowej części województwa lubelskiego w powiecie biłgorajskim. Jest jedną z dziesięciu gmin wiejskich powiatu, w skład którego wchodzi ogółem czternaście gmin.

Dwustronna zwarta zabudowa nadaje drodze charakter ciągnącej się ulicy, która ma dokładnie



Gmina Aleksandrów

9,1 km długości. W skład gminy wchodzi sześć miejscowości: Aleksandrów, Bukowiec, Margole, Podlas, Sigła, Trzepietniak. Gmina podzielona jest na cztery sołectwa. W latach 1973-1992 Aleksandrów należał do gminy Józefów.

- Do Aleksandrowa przyjechałem na chwilę, 15 maja 1975 roku, po wojsku. Tu była dla mnie praca. Ta chwila przeciągnęła się do dziś. Pracę

znalazłem w leśnictwie. Słuchałem wielu historii o wojnie i okupacji. Słuchałem również o pracach, jakie są niezbędne do wykonania przez gminę. Zaczęło się powtórne staranie się o gminę. Wiele osób zaangażowanych coraz częściej otaczało się wokół mojej osoby, wskazano mnie jako kandydata do rady gminy Józefów, tej gminy, która nas obsługiwała. Uświadomiłem sobie, że nie mogę odmówić, a chcia-

łem pracować. Chciałem dla tej miejscowości robić jak najwięcej. Podstawowa sprawa to kłopoty wodociągowe. Okazało się, że to podstawowe działania, aby tej miejscowości pomóc. W latach 90. podczas obrad rady gminy Józefów ciągle dyskutowaliśmy, ale to było nie do przebiccia. Był to wielki problem. Jako radni z Aleksandrowa widzieliśmy, że jest pewna możliwość i isierka nadziei. Podpisaliśmy porozumienie z gminą Józefów o podziale. Stało się to jednowyślnie. Później było łatwiej. Uchwała była zawarta i dzięki temu władze województwa zamojskiego i władze krajowe miały łatwe zadania. Trzeba było zakasać rękawy i pracować. Potrzeb było bardzo dużo - wspomina wójt Aleksandrowa Józef Biały.

Tomasz Zalewa

Chcą tu kształcić superrolników. Będzie też nowoczesne centrum

Rolnicza szkoła w Różańcu (gm. Tarnogród) utworzy Centrum Edukacji Rolniczej - informuje portal farmer.pl.

To ma być centrum z nowoczesnym parkiem maszynowym. W planach na najbliższe lata jest też budowa laboratorium pozwalającego na przeprowadzanie badań gleby oraz produktów rolnych. Jest już zielone światło od ministerstwa.

- Plany kreują się od kilku lat. Szkoła uzyskała aprobatę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na stworzenie przy szkole Centrum Edukacji Ekologicznej. Ma to być miejsce wspierające i kształcące rolników, uczniów, organizacje okołorolnicze, we współpracy z instytucjami pracującymi na rzecz rolnictwa.

Planujemy również stworzenie laboratorium do badania gleby i produktów rolnych, które wspomaga nasz region, będący w dużej mierze nastawiony głównie na rolnictwo. Dodatkowo, z racji tego, iż uprawiamy prądne odmiany pszenicy, chcemy stworzyć linię technologiczną do przetwarzania ziarna na mąkę - przekazał portalowi farmer.pl, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenie Rolniczego w Różańcu, Zbigniew Właz.

- W planach mamy również wprowadzenie profilu technika weterynarii, a bazę dydaktyczną w praktyce stanowiłyby zajęcia kontaktowe ze zwierzętami. Pracujemy nad założeniem ekologicznych hodowli rodzimych ras trzody chlewnej bądź bydła, przy współpracy z gospodarstwami lokalnymi - zapowiada dyrektor.

Tomasz Zalewa

Z życia Kościoła

Redaktorzy dodatku:

• Maria Szado
• Natalia Račaitis
• Mirosław Kita



ks. Paweł Kubiszyn

Z parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Słowo na niedzielę...

BIŁGORAJ: UROCYSTOŚĆ WNEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO
Zakończenie Ewangelii według św. Łukasza (Łk 24,46-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynając od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka».

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich

błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Komentarz do Ewangelii:

Św. Łukasz mówi o uniesieniu się w górę do nieba naszego Mistrza. Dokonało się to pomiędzy Jerozolimą a Betanią, czyli na Górze Oliwnej, która właśnie oddziela od siebie te dwie miejscowości. Jezus błogosławił apostołom i nakazuje im pozostać w Jerozolimie aż do czasu „uzbrojenia mocą z wysoka”, czyli do Zesłania Ducha Świętego.

Uczniowie Pańscy, jak pisze

dalej autor natchniony, „stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga”. Św. Łukasz mówi jednak także o nawróceniu i odpuszczeniu grzechów, które będzie się dokonywało mocą Jezusowego Imienia. Dotykamy tutaj kluczowej sprawy, którą trzeba sobie w pełni uświadomić, a mianowicie, że droga do nieba wiedzie przez nawrócenie i zgładzenie grzechów w Imię Jezusa.

Człowiek w swoim życiu popełnia wiele błędów i dopuszcza się szeregu złych uczynków. Aby móc zrozumieć zaproszenie do nieba i aby odnaleźć drogę do szczęścia, trzeba wyzbyć się grzechu i po prostu nawrócić się. Bez tego kroku nie można w żaden sposób wejść do życia dzieci Bożych w niebie.

Warto zastanowić się, jakie konkretne grzechy, jakie pęta zła nie pozwalają mi podnieść umysłu i serca do nieba? Jakie sidło szatańskie trzyma mnie nisko przy ziemi i jej przelotnych sprawach? Może są to grzechy pychy? Może pożądlivości oczu, czyli żądza bogactwa? A może pragnienia cielesne – jedzenia, picia... Czymkolwiek to jest, muszę nad tym przejąć pełną kontrolę, aby położyć nacisk na wartości nieprzemijające. Świat materialny przecież przemija, a z nim i nasze doczesne życie! Czy zatem nie warto, dopóki jeszcze dysponujemy pełnią naszego człowieczeństwa, wprząc nasze ludzkie siły w zdobycie świętości tutaj na ziemi.

ks. Paweł Kubiszyn

Z życia Kościoła

W dniu urodzin papieża...

JÓZEFÓW: To było wyjątkowe Święto Szkoły w Majdanie Nepryskim (gm. Józefów). Wyjątkowe, bo w rocznicę urodzin patrona miejscowej Szkoły Podstawowej – papieża Jan Pawła II.

– Symbolicznie, ale i bardzo uroczysto oddano hołd naszemu wielkiemu patronowi – Janowi Pawłowi II. W asyście gwardzystów został wprowadzony sztandar szkoły i odśpiewany hymn

szkoły sławiący czyny i osobowość patrona – mówi dyrektor szkoły w Majdanie Nepryskim, **Maria Resztak**. – Jan Paweł II w 2014 roku został wybrany na patrona naszej szkoły. Podjęta przed 8 laty decyzja jest zobowiązaniem do dawania świadectwa dobra w życiu całej społeczności szkolnej, rzetelnego zdobywania wiedzy i szczerej dbałości o chrześcijańskie wychowanie – podkreśla **Maria Resztak**.

Uczniowie zaprezentowali część artystyczną, w której

przedstawili biografię Jana Pawła II. Podkreślili wyjątkowość patrona i wielowymiarowość jego działań. Informacje biograficzne urozmaicone były wierszami, fragmentami papieskich przemówień, piosenkami. – Przy akompaniamencie gitary jednego z uczniów mali wykonawcy zaśpiewali również znaną pieśń „Barkę” jako podziękowanie dla tego, który zawsze nam wskazywał drogę ku temu, co piękne i dobre – dodaje dyrektor.

Wydarzenie

Parafia zaprasza na Dzień Dziecka

JÓZEFÓW: Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie wraz ze Szkołą Podstawową w Majdanie Nepryskim i Urzędem Miasta Józefów zaprasza dzieci i młodzież na zbliżający się Dzień Dziecka.

Wydarzenie odbędzie się 1 czerwca w godz. od 9 do 14. na placu szkolnym w Majdanie Nepryskim. W programie zaplanowane są m.in. pokazy strong

menów, pokazy i warsztaty akrobatyki sportowej, występy solistów z Akademii Wokalnej Magdaleny Stopy z Zamościa. dmuchany plac zabaw, malowanie twarzy, gry i zabawy integracyjne.

Na wydarzenie zaprasza ks. Paweł Dynaka, wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie.

Wydarzenie odbędzie się 1 czerwca w godz. od 9 do 14. na placu szkolnym w Majdanie Nepryskim. W programie

zaplanowane są m.in. pokazy strong menów, pokazy i warsztaty akrobatyki sportowej, występy solistów z Akademii Wokalnej Magdaleny Stopy z Zamościa. dmuchany plac zabaw, malowanie twarzy, gry i zabawy integracyjne.

Na wydarzenie zaprasza ks. Paweł Dynaka, wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie.

Maria Szado

Z sanktuarium św. Marii Magdaleny

Z Marii Magdaleny do Medjugorje – pielgrzymka

BIŁGORAJ: Ks. Mateusz Januszewski, wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju zaprasza na pielgrzymkę do MEDJUGORJE w dniach 10-17 lipca br.

PROGRAM PIELGRZYMKI:

Dzień 1 – 9.00. Pakowanie bagaży i wyjazd pielgrzymów z Biłgoraja o 9.30. Miejsce Piastowe – sanktuarium św. Michała Archanioła – Msza Święta o godz.14.00. Nocny przejazd przez Słowację, Węgry, Chorwację do Bośni i Hercegowiny.
Dzień 2 – Przyjazd do Medjugorje w godzinach porannych – zakwaterowanie i odpoczynek – obiadokolacja – zapoznanie się z parafią i uczestnictwo w nabożeństwie wieczornym – nocleg.

Dzień 3, 4, 5, 6 – codzienne wieczorne nabożeństwo międzynarodowe: Różaniec, Msza święta, modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała

- po Mszy świętej Adoracja Najświętszego Sakramentu (wtorek i czwartek), Adoracja Krzyża Świętego (piątek)

- wspólna Droga Krżyżowa na górę Križevac oraz na Górę Objawień – Podbrdo

- wyjazd nad wodospady w Kusice Tihalina (nawiedzenie figury Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania) – Mostar

- zwiedzanie Starego Miasta i zabytkowego mostu

- w miarę możliwości spotkania z Wizjonerami i Ojcami Franciszkanami

Dzień 7 – Śniadanie – pakowanie bagaży – wyjazd z Medjugorje – Msza święta w miejscowości

Ludbreg – nawiedzenie Sanktuarium Krwi Chrystusa i miejsca Cudu Eucharystycznego.

Dzień 8 – Przyjazd do Polski w godzinach południowych.

Cena 570,00 PLN + 150,00 EUR. Cena ta obejmuje świadczenia:

- opieka duszpasterska i opłata tłumacza w Medjugorje
- przejazd autokarem klasy LUX (klimatyzacja, barek, wc, video...)
- opieka pilota i przewodnika na całej trasie
- ubezpieczenie KL i NNW

oraz covid i bagaż – 5 śniadań i obiadokolacji

- 5 noclegów w Medjugorje-Centrum: pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami w pensjonacie***.

Wyjazd organizowany przez Biuro Pielgrzymkowe Rafael-STELLAE MARIS.

Organizator wpisany do Rejestru Organizatorów Turystyki pod numerem 9667 i posiadający gwarancję ubezpieczenia wystawioną przez AXA (Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.) na kwotę 386 415 zł o numerze 03.112.507. Beneficjentem gwarancji jest Marszałek Województwa Małopolskiego.

Przy zgłoszeniu proszę podać pełne dane: imię i nazwisko, adres, numer paszportu lub pesel.

UWAGA! Do wyjazdu wystarczy posiadanie ważnego (min. 3 miesiące) dowodu osobistego.

Kontakt: tel. ks. Mateusz 602 354 050 mail: rafael.stella-emaris@interia.pl, strona internetowa: rafael-stellaemaris.pl.

Maria Szado

Rozmowa z ks. Krystianem Bordzaniem, wikariuszem parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Kościół to nie tylko św

BIŁGORAJ: Parafia Jana Pawła II w Biłgoraju jest znana z organizacji wielu lokalnych wydarzeń. Koncerty, wystawy, konferencje z udziałem znanych artystów, to przede wszystkim zasługa wikariusza parafii - księdza Krystiana Bordzania.

■ Skąd decyzja, żeby zostać księdzem?

– Od początku zawsze byłem związany z Kościołem. Pochodzę z wierzącej i praktykującej rodziny. Tak zostałem wychowany. W domu zawsze była wspólna modlitwa, chodzenie do kościoła na mszę świętą. Kościół, księży, siostry zakonne – zawsze mówiło się o nich z szacunkiem i życzliwością. Pamiętam jak zaraz po I Komunii Świętej chciałem służyć przy ołtarzu i od razu, gdy poszedłem do III klasy, zostałem ministrantem. Dalej się to jakoś potoczyło. Gdy dorastałem pojawiła się wspólnota oazowa, założona przez siostry serafitki. Później należałem do KSM-u. Następnie rozwijał się kontakt z księżmi – a to rekolekcje wyjazdowe, jakieś obozy. I tak ta iskra zaczęła coraz bardziej płonąć. Potem przyszła szkoła średnia, klasa maturalna i pytania o to, co dalej. Wahałem się czy iść do zakonu, czy iść do seminarium diecezjalnego, ale jednak wybrałem seminarium. I tak zostałem księdzem – w czerwcu będzie 15 lat i nie żałuję tego wyboru. To, co robię, daje mi spełnienie i wewnętrzny pokój. Jest też okazja, żeby pomagać ludziom w odkrywaniu Boga, prowadzić ich do Niego – to jest dla mnie sama radość. W tym miejscu chciałem podziękować kapłanom, którzy byli dla mnie przykładem kapłana Bożego oraz siostram serafitkom, które pojawiły się w tym czasie mojego odkrywania Boga, Jego miłości do mnie, i posługiwały w Tarnogrodzie. Mam wobec siostr serafitek ogromny dług wdzięczności.

■ Parafia pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju jest bardzo aktywna. Niektórzy mówią, że macie więcej propozycji dla mieszkańców niż lokalne urzędy razem wzięte.

– Duże wydarzenia organizuje się, zaczynając od małych, nabierając stopniowo doświadczenia. Nawet zorganizowanie czuwania z młodzieżą, adoracji czy koncertu uwielbienia to już jest przedsięwzięcie wymagające przemyślenia, scenariusza, zaangażowania ludzi. Od początku w kapłaństwie była u mnie chęć wychodzenia z plebanii do ludzi. Pamiętam jak dziś, jakim było szokiem, gdy w mojej pierwszej parafii konkatedralnej w Lubaczowie pojawiłem się w domu kultury na próbie chóru Canzone i okazało się, że chciałbym śpiewać w tym chórze. Był to pierwszy krok do przyprowadzenia młodzieży i stworzenia zespołu w kościele. Pojawili się również życzliwi ludzie, którzy chcieli pomóc prowadzić zespół. Wyjście z plebanii do domu kultury, do szkoły, do klubu młodzieżowego, do parku miejskiego sprawiało, że pojawiali się ludzie znający się na muzyce, mający instrumenty, chęci oraz możliwości działania. Tak powstała też później Oaza w Lubaczowie. Sam też miałem przygodę śpiewania w chórze podczas koncertu Jednego Serca Jednego Ducha w Rzeszowie. To tam poznałem muzyków takich jak: Marcin Pospieszalski, Wiola Brzezińska, Beata Bednarska czy zespół Deus – Meus.



ks. Krystian Bordzani

Wahałem się czy iść do zakonu, czy iść do seminarium diecezjalnego, ale jednak wybrałem seminarium. I tak zostałem księdzem – w czerwcu będzie 15 lat i nie żałuję tego wyboru

Pan Bóg stawiał i stawia na mojej drodze ludzi chętnych do wspierania mojej działalności i pomagania przy organizowaniu różnych wydarzeń. Pomagali i podpowiadali, jak pisać wnioski i projekty o granty. Zaprośili mnie na szkolenie na temat *fundraising* -u. Powoli sam zaczynałem pisać wnioski o dofinansowania na koncerty, wyjazdy dla młodzieży. Później pojawiali się sponsorzy. W Lubaczowie też nauczyłem się dużo medialnych rzeczy. Udało się założyć lubaczkowską telewizję internetową „Lubaczowtv”, robiliśmy własne programy, np. Wiadomości z życia Kościoła. To wtedy poznałem wartościowych dziennikarzy z Telewizji Polsat, TVN, TVP czy Telewizji Trwam, z którymi kontakt mam do dzisiaj. Mam też doświadczenie organizacji razem z ks. Piotrem Spygą i ks. Jarosławem Kędrą bardzo dużego wydarzenia, najpierw diecezjalnego później ogólnopolskiego, jakim jest Exod

Exodus Młodych. Zawsze Pan Bóg stawiał i dalej stawia na mojej drodze wartościowych ludzi i artystów, dzięki którym wszystko się jakoś rozkręcało.

Od słowa do słowa ktoś polecił artystę, ktoś dał namiary na kogoś. Tak udało się zdobyć kontakty do znanych muzyków, artystów czy aktorów. Ale to doświadczenie to nie tylko koncerty, to również organizacja konferencji naukowych czy wystaw. Używamy wszelkich środków wyrazu, by dotrzeć do ludzi i pozwolić im odkryć Pana Boga. To jest dla mnie najważniejsze – dać ludziom Boga.

■ Pomiedzy posługą w parafiach w Lubaczowie i Biłgoraju pełnił ksiądz funkcję dyrektora w Katolickim Radiu Zamość.

– Tak. To była dla mnie ciekawa, twórcza przyгода z radiem. Kiedy w 2013 roku zostałem dyrektorem

Katolickiego Radia Zamość, zadzwonił do mnie o. Damian z Radia Niepokalanów założonego przez św. o Maksymiliana Marię Kolbę i w rozmowie powiedział mi jedno zdanie wypowiedziane przez tego świętego, które brzmiało tak: „Możemy wybudować wiele kościołów, ale jeśli nie będziemy mieli własnych mediów, te kościoły będą puste”. Wziąłem sobie te słowa do serca i wszystko robiłem, aby nasza diecezjalna rozgłośnia się rozwijała. Tak po-

można było coś dobrego dla parafii, dla ludzi, dla dzieci i młodzieży, dla seniorów i osób niepełnosprawnych zrobić.

■ Przedsiębiorcy z powiatu biłgorajskiego chcą wspierać takie parafialne wydarzenia?

– Są to ludzie, którzy jeżeli widzą, że dzieje się dobro i jest możliwość pomocy innym, zwłaszcza jeżeli ta pomoc dotyczy młodzieży, to bardzo chętnie pomagają w różny sposób – poprzez darowizny, 1% podatku, poprzez dobre rady. Bardzo jestem im za to wdzięczny, bo bez wsparcia lokalnych przedsiębiorców i firm, trudno byłoby cokolwiek zorganizować.

Oni sami doceniają wysoki poziom wydarzeń i widzą, że te środki, ich darowizny są bardzo dobrze wykorzystane i przynoszą konkretne owoce.

■ Parafia pw. św. Jana Pawła II jest to właściwie jedyna parafia w Biłgoraju, która organizuje różne festyny, spotkania i lokalne wydarzenia. Pytanie dlaczego inne parafie tego nie robią?

– Parafia pw. św. Jana Pawła II to jedyna parafia w naszej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, której patronuje św. Jan Paweł II. To miejsce, takie centrum promowania, przekazywania i odkrywania na nowo tego, co św. Jan Paweł II głosił i nam zostawił. Złazszcza pod kątem młodzieży, bo dziś młodzież zna naszego papieża tylko z filmów, z opowiadań, ze zdjęć.

A nam zależy, aby nie tylko w Biłgoraju, ale i w całej diecezji mówić o św. Janie Pawle II, żeby to było centrum przekazywania wiedzy i jego nauczania, aby na nowo pokazać papieża jako człowieka wielkiego i świętego. Trzeba również mocno zaznaczyć i podkreślić, że w tej parafii mają miejsce cuda. Uzdrawienia z nieuleczalnej choroby, wybudzenie ze śpiączki, udana operacja – to są przykłady cudów, które dzieją się za wstawnictwem św. Jana Pawła II. Dlatego tutaj tyle się dzieje.

Świątynia

Oczywiście można i w innych parafiach organizować pewne wydarzenia, ale to miejsce jest wyjątkowe, a wszystko, co się u tu dzieje, jest powiązane ze św. Janem Pawłem II. Wszystko, co robimy, robimy po to, by na nowo przekazać całą spuściznę, którą zostawił nam św. Jan Paweł II. Jeszcze raz podkreślę, że Biłgoraj został wyróżniony na mapie diecezji tym, że jako jedyny ma parafię imienia świętego papieża – Polaka.

■ Był ksiądz przez kogoś skrytykowany za taką nadmierną aktywność?

– Niestety, to, co nas gubi, blokuje, to zazdrość. Taka osoba sama nic nie robi, w nic się nie zaangażuje, ale jest pierwsza do krytyki. Czasami zazdrość niszczy relacje ludzkie, sprawia, że inicjatywa może się nawet nie odbyć. Ale czasami taka zazdrość jeszcze bardziej mobilizuje. Nie trzeba się przejmować ludzką krytyką tylko robić swoje. Natomiast złośliwych sytuacji nigdy nie doświadczyłem, wręcz przeciwnie, ze strony księży w Biłgoraju doświadczałem wielkiej życzliwości, wielkiego wsparcia. Bardzo dobrze też ze sobą współpracujemy. Widzę, że im zależy, aby więcej dobrych rzeczy się działo.

■ Parafia pw. św. Jana Pawła II to nie tylko wydarzenia, ale również formowanie młodzieży.

– Kiedy mówimy o św. Janie Pawle II i parafii pod jego wezwaniem, trudno aby nie było tu ludzi, których on najbardziej kochał, czyli młodzieży i dzieci. Mamy przy parafii katolickie przedszkole, mamy młodzież, która formuje się w KSM. To zabieganie o młodzież, szukanie jej, aby przyprowadzić ją do Pana Boga tu jest. Młodzi bardzo chętnie biorą udział w czuwaniach, adoracjach, koncertach. Co więcej, oni sami wychodzą z inicjatywą. W czasie pandemii, kiedy trudno było się spotykać, w setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II wpadli na pomysł zapalenia świeczki w oknach i modlitwy w domach o 21.37, czyli o godzinie śmierci papieża. Widać, że im zależy i widać, że chcą

się angażować i zgłębiać słowa nauczania św. Jana Pawła II.

■ Jeśli młody człowiek pozna wiarę, pozna Jezusa w takich stowarzyszeniach jak KSM, to będzie w przyszłości lepszym człowiekiem?

– Chciałbym bardzo! Wiadomo, że tutaj dajemy taki fundament. Im lepszy fundament, tym lepiej może ten młody człowiek później budować. Od tego fundamentu wszystko się zaczyna. Później człowiek dokonuje własnych wyborów, ale jak ma głęboko w sercu zaszczonego Pana Boga i doświadczenie modlitwy, to choćby i to życie mu się później poplątało, to ta isierka gdzieś tam głęboko w sercu jest i tęsknota za Panem Bogiem też jest. Dajemy fundament, a od nich samych i od ich rodziny zależy, co na tym fundamencie wybudują.

■ Jakie plany na najbliższą przyszłość?

– Powiem jeszcze o moich pomysłach na wydarzenia, koncerty, pracę z młodzieżą. Każde wydarzenie, każdy pomysł musi być omodlony. Sprawdzone pomysły, udane wydarzenia rodzą się najpierw na modlitwie. To wszystko, co przychodzi mi do głowy, aby coś zorganizować, zrobić, przychodzi mi na modlitwie. Jesteśmy w trakcie realizacji dwóch projektów pomocowych jeden dotyczący wsparcia psychologicznego osób niepełnosprawnych dofinansowanego ze środków PFRON i wsparcia dzieci z Ukrainy finansowanego ze środków KPRM. 25 czerwca będziemy organizować Papieski Dzień Dzięczynienia, podczas którego wystąpi Eleni, Kapela Góralska „Ondraszki” oraz Full Power Spirit.

■ Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję bardzo i pozdrawiam całą redakcję i wszystkich czytelników.

Natalia Račaitis

Z parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

KSM chce przyciągnąć młodzież

BIŁGORAJ: W sobotę (21 maja) w sali konferencyjnej przy parafii św. Jana Pawła II w Biłgoraju odbył się Zjazd Diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. – Chcemy zaplanować kierunki formacji i działań KSM-u – mówią organizatorzy.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest organizacją kościelną, skupiającą młodych katolików, którzy swoją młodość chcą przeżyć, służąc Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Zarząd diecezjalny, die-



Zjazd Diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

cezjalny asystent KSM-u ks. Mateusz Furmianiak oraz przedstawiciele parafialnych zarządów KSM z Trzemesz, Duba, Biłgoraja, Zamościa, Woźuczyna, Bełżca i Sitańca spotkali się, aby zapla-

nować kierunki formacji i działań KSM-u. – Pod koniec roku pracy spotkamy się, by wspólnie podsumować minione miesiące pracy, formacji i zaplanować czas wakacji i początek nowego roku

formacyjnego – podkreśla **Aleksandra Hereta**, prezes Zarządu Diecezjalnego KSM Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

Maria Szado

Dzwonnica przy kościele parafialnym



Kościół WNMP ok. 1925 r. (Archiwum)

Dawniej istniał zwyczaj budowania kościoła wraz z dzwonnica, która stanowiła także bramę u wejścia do świątyni. W naszej diecezji są takie miejscowości, gdzie do dnia dzisiejszego w dobrym stanie zachowały się takie budowle, np. w Tarnogrodzie.

Dzwonnica Czworograniastą przy kościele parafialnym w Biłgoraju wybudowano dzięki staraniu księdza proboszcza Łukasza Błazuckiego w 1789 r.



Kościół przed wojną (Archiwum)

Pod dzwonnica znajdował się grób, do którego wchodziło się przez duże drzwi. W 1791 r. wewnątrz zostało otynkowane. Dzwonnica ta była murowana z cegły i posiadała pięć dzwonów, cztery ankary żelazne, murowane sklepienie. Na dzwonnice i kamienny pawiment prowadziły kręcone drewniane schody. Na samej górze osadzone były dzwony, z których największy ważył (bez głowy i serca) ponad 700 funtów. Dwa inne dzwony były o wiele mniejsze. Sygnaturka zaś była umieszczona na kościele w kopule. Dzwonnica posiadała trzy okna bez szyb i była pod-

bita gontami. Fasada była bardzo wyniosła, na niej widniał namalowany obraz Litularis Ecclesie A.B.V.M. Dzwonnica była wsparta dwoma szkarpami od strony miasta. Posadzka wewnątrz była kamienna, szeroko ułożona. Dzwonnica była złączona z kościołem samym daszkiem na płatach bez żadnej podpory.

Już po przebudowie całego frontu kościoła 1 XI 1883 r. przez ówczesnego proboszcza ks. Ludwika Mecha zaszła konieczność zmiany struktury i przestawienia dzwonnicy. Po wybudowaniu wieży na kościele dzwonnica przestała spełniać swo-

ją funkcję.

Rozbiórkę dzwonnicy rozpoczęto 8 III 1926 r. W pracach nad rozbiórką uczestniczyło 230 ludzi pod kierunkiem Wincentego Bułińskiego. Same prace ukończono w bardzo krótkim czasie, bo 23 III 1926 r. Z dokonanej rozbiórki otrzymano bardzo cenny materiał budowlany: 10 tys. sztuk cegły połówkowej, 10 prętów kamienia i tysiąc sztuk dachówki.

Rys. Jeden z najstarszych szkiców dzwonnicy wykonany 22 III 1882 r. /Mirosław Kita/

I Komunia Święta w kościele pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

W pierwszy weekend majowy w kościele pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju dzieci przystąpiły do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Dzięki uprzejmości studia fotograficznego FOTO Zawojka prezentujemy Państwu galerię zdjęć z tego ważnego w życiu każdego chrześcijanina wydarzenia.



Zdjęcia: Studio fotograficzne FOTO Zawojka

Przedszkolaki o swoich mamach

Za co kocham swoją mamę? Na to pytanie odpowiedziały nam dzieci z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. św. Franciszka z Asyżu w Lipinach Dolnych. Jak widać 5- i 6-latki doskonale wiedzą, za co warto kochać swoją mamę. Oto ich propozycje.

Anna Borowiec



JAN

Ja kocham swoją mamę, bo ona się nami opiekuje, ale jeszcze ciężko pracuje. Ona potrafi też smacznie gotować.



ELIASZ

Kocham mamę, bo daje mi słodycze. Czasami się ze mną bawi, ale nie tak często. Ja myślę, że ona kocha mnie też.



TYMON

Mamę kocham, bo robi mi jeść i trzyma też zwierzątka w domu. Ma dwa pieski i pięć kotków i ona je kocha. Mama daje mi też cukierki.



HANIA

Moja mama jest kochana, gotuje dobre obiady. Kupuje mi też ubrania. Ona często mnie przytula, mnie i moje siostry. Chodzi z nami na spacer.



MADZIA

Bardzo ją kocham i bardzo ją lubię, dlatego, że się z nią mogę pobawić i coś fajnego mi kupuje. Ona ma ogródek i lubi kwiaty i piecze dobre ciastka.



ALICJA

Kocham swoją mamę, bo robi nam śniadanie do szkoły: kanapeczki i dobre picie. Razem układamy puzzle, malujemy i czytamy trochę. Nawet uczyła mnie jeździć na wrotkach i za to też ją kocham.



KLARA

Kocham ją za radość i za miłość. Mama jest radosna, kiedy jej pomagam. Ona się wtedy uśmiecha i jeszcze jak jestem grzeczna. Gramy z nią w piłkę razem z bratem i całym rodzeństwem.



AGATKA

Kocham mamę za to, że robi mi pyszne śniadania do szkoły i za to, że robi obiady i czyta mi na dobranoc. Czyta mi codziennie bajki Juliana Tuwima, jak usnie mój braciszek.



OLA

Kocham ją, bo ona o mnie dba. Ona gotuje obiady, odrabia ze mną lekcje. Ona lubi pracować przy malinach, a ja jej czasem pomagam. Mama kocha wszystkich. Mnie i moje rodzeństwo.



KINGA

Kocham ją za to, że mi kupuje zabawki i gotuje obiad. Moja mama lubi pracować i chodzi ze mną na spacer. Nawet skacze ze mną na trampolinie i huśta się na huśtawce. Lubię z nią jeździć do babci.



OLIWIER

Kocham moją mamę. Mama ma też zwierzęta: psa i kota. To Reksio i Bingu, ale ona i tak kocha najbardziej mnie. Drukuje mi też malowanki z dinozaurami.



KASIA

Kocham ją za to, że o mnie dba i o moje siostry i gotuje mi przepyszne obiady. Czasami smaży frytki. Chodzimy też na spacer. Moja mama lubi czasem odpoczywać, a ja razem z nią.



MADZIA

Kocham ją, bo ona kocha mnie. Codziennie chodzi do pracy. Razem też opiekujemy się moją siostrą. Mama kocha też zwierzęta. Nawet jeździmy razem z nią do ZOO.



NATAN

Moja mama chodzi do pracy, gotuje i opiekuje się mną, i sprząta. I za to ją kocham. Moją mamę lubią wszyscy.



NIKOLA

Kocham ją. Ona pracuje, ale też się ze mną bawi. Ona lubi kwiaty i dajemy jej razem z tatą. Mamy małe gąski, kotki, kurczaczki i króliki. Ona i babcia się nimi opiekują.

Po szkole nie ma już śladu. Po tradycjach też

Frampol: Wicie, że na początku XX wieku we Frampolu powstała szkoła tkacka? W okresie międzywojennym oprócz przydomowych warsztatów były tu dwie tkalnie oraz zakład wyrobów lnianych, bo Frampol był przez jakiś czas jednym z najważniejszych ośrodków tkackich w Polsce – informuje Fundacja Hetitas, która dociera do ciekawych historii gminnych.

Miasto stało się ośrodkiem tkactwa w połowie XVIII wieku. Wtedy też zaczęły się formować pierwsze tradycje z nim związane.

Przemysł tkacki na większą skalę we Frampolu rozpoczął w roku 1773, kiedy to ówczesni właściciele miasta (ród Wisłockich) wydali zezwolenie na wydanie trzech cechów rzemieślniczych: tkackiego, szewskiego i garncarskiego. W 1820 roku osiedlili się tutaj tkacze z Krosna. Kolejno w mieście osiedlało się coraz więcej tkaczy, reprezentujących tradycyjne, dobre



Tradycje tkackie we Frampolu

rozwinęte rzemiosło regionu. Tkactwo z Frampola zaczęło zyskiwać sławę, głównie dzięki słynnym „płótnom frampolskim” oraz lnianym obrusom i serwetom.

Wraz z rozwojem tego rzemiosła we Frampolu zaczął wykształcać się specyficzny typ domów tkackich. Domy posiadały izbę od strony południowej, która była oświetlona dwoma dużymi oknami. W takiej izbie znajdowały się warsztaty.

W 1904 roku we Frampolu mieszkało już około 300 tkaczy wyrabiających płótna lniane

i konopne. Na początku XX wieku we Frampolu zawiązała się Spółka Tkaczy Frampolskich oraz powstała szkoła tkacka. W okresie międzywojennym oprócz przydomowych warsztatów powstały dwie tkalnie oraz zakład wyrobów lnianych. Pod koniec XIX i na początku XX wieku można tu było wyróżnić przede wszystkim białoskórnictwo.

Tradycje tkackie, chociaż już nie na dużą skalę, obecne są w mieście do dziś.

info: Fundacja Hereditas

Tomasz Zalewa

Oszukani w sieci.

Olbrzymie straty przez parę kliknięć

Kolejni mieszkańcy zostali oszukani przez działających w sieci przestępców.

Straciła prawie 6 tysięcy

57-latka z Zamościa uwierzyła w możliwość szybkiego zysku i skorzystała z oferty platformy inwestycyjnej. Wpłaciła pieniądze wierząc, że dzięki temu pomnoży swoje oszczędności. Znalazła ogłoszenie o możliwości łatwego pomnożenia swoich pieniędzy przez inwestycję w obligację jednej z działających na giełdzie firm. Zdecydowała się skorzystać z oferty. Zadzwoniła na numer wskazany w ogłoszeniu. W rozmowie z konsultantem platformy inwestycyjnej dowiedziała się, że aby rozpocząć inwestycję musi na wskazany rachunek wpłacić 850 złotych.

Wykonała ten przelew i wówczas ze strony konsultanta otrzymała obietnicę pomnożenia pieniędzy.

Ufając w obiecany zysk wpłaciła kolejne pieniądze. W marcu otrzymała informację o wypracowanym zysku w wysokości 5000 złotych. Mogła te pieniądze odebrać, ale pod warunkiem, że ich równowartość wpłaci na konto firmy inwestycyjnej. Licząc na możliwość wypłaty zarobionych pieniędzy - wykonała przelew. Konsultant zapewniał, że w niedługim czasie na jej koncie pojawią się zainwestowane wcześniej pieniądze oraz zarobione 5000 złotych. Tak się jednak nie stało. 57-latka nie otrzymała żadnych pieniędzy. Próbowła zadzwonić się do konsultanta, jednak bezskutecznie. Pokrzywdzona zrozumiała, że została oszukana, na fałszywej inwestycji straciła prawie 5700 złotych.

stycji straciła prawie 5700 złotych.

Opłacił paczkę, której nie było

20-latek z Zamościa otrzymał wiadomość z prośbą o opłacenie paczki. Przekonany, że o pożyczkę prosi jego ojciec bez wahania zareagował i przekazał kod Blik na kwotę 500 złotych. Jak się okazało o finansowe wsparcie prosił podszywający się pod ojca 20-latek oszust.

Po tym otrzymał kolejną prośbę o opłacenie jeszcze jednej paczki. Ponownie wygenerował kod Blik i kiedy miał już potwierdzić akceptację kodu zadzwonił do niego ojciec. W rozmowie z nim dowiedział się, że prośby o opłacenie paczek nie pochodzą od niego. Rozsyła je podszywający się pod niego oszust,

który wcześniej przełamał zabezpieczenia konta społecznościowego ojca 20-latka. Mieszkaniec Zamościa sprawę zgłosił policjantom.

Chciał zainwestować

71-latek zdecydował się skorzystać z oferty platformy inwestycyjnej. Wpłacił 900 złotych, a po kilku dniach dowiedział się, że może odebrać wypracowany zysk. Warunkiem było zainstalowanie programu do zdalnego sterowania jego komputerem, załogowanie się na konta bankowe oraz podanie numeru karty debetowej. Nieświadomy zagrożenia 71-latek wykonał prośby oszustów, którzy z jego dwóch rachunków wypłacili pieniądze w łącznej kwocie ponad 61 000 złotych.

W Sitańcu zderzyły się trzy samochody

Na drodze krajowej numer 17 w Sitańcu kierujący volvo nie zdążył zahamować i uderzył w tył jadącego przed nim opła. Opel przemieścił się uszkadzając kolejny samochód.

Kierujący volvo jechał od miejscowości Chomęciska Małe w kierunku Zamościa. Będąc na wiadukcie najechał na tył poprzedzającego go opła. Siła uderzenia przesunęła opła do przodu, co doprowadziło do uszkodzenia jadącego przed nim pojazdu marki Renault Master.

Po zdarzeniu pomocy medycznej potrzebowała kierująca oplem 55-letnia mieszkanka Zamościa. Załoga karetki pogotowia przewiozła ją do szpitala. Po badaniach 55-latka mogła wrócić do domu, z kolizji wyszła z niegroźnymi potłuczeniami.

Volvem kierował 31-latek



Kierujący volvo jechał od miejscowości Chomęciska Małe w kierunku Zamościa

z gminy Zamość. Kierujący biorący udział w zdarzeniu byli trzeźwi.

Prawdopodobnie przyczyną kolizji była nadmierna prędkość, z jaką poruszał się kierujący volvo, której nie dostosował do warunków ruchu.

W czasie, gdy na miejscu kolizji pracowali policjanci ruch w tym miejscu był utrudniony i odbywał się wahadłowo.

red.

Minister Czarnek i biskup Śrutwa na nadaniu imienia szkole w Radecznicy

8 maja w Radecznicy odbyła się uroczystość nadania imienia oraz przekazania sztandaru Publicznej Szkole Podstawowej im. Świętego Antoniego z Padwy w Radecznicy. W wydarzeniu wziął udział minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

Uroczystość rozpoczęła się w Bazylice Objawień św. Antoniego z Padwy - Klasztorze oo. Bernardynów w Radecznicy, gdzie ks. biskup Jan Śrutwa odprawił mszę świętą oraz dokonał uroczystego poświęcenia sztandaru.

W uroczystości wzięli także udział wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego - dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR Krzysztof Gałaszkiwicz, lubelski kurator oświaty Teresa Misiuk, dyrektor zamojskiej Delegatury Kuratorium Oświaty w Lublinie Monika Żur, starosta zamojski Stanisław Grzesko, wójt gminy Radecznica Marian Szuper.



red.

Ks. biskup Jan Śrutwa odprawił mszę świętą oraz dokonał uroczystego poświęcenia sztandaru

Zanurzymy się w podwodnych krainach!

25 maja o godz. 17:00 w ramach spotkań z cyklu „Palcem po mapie” organizowanych w MDK w Zamościu udamy się w niezapomnianą podróż.

Gościem spotkania będzie Wojciech Nawrocki – swoimi opowieściami oraz fotografiami dosłownie wciągnie uczestników pod wodę!

Będzie można zanurzyć się w podwodnych krainach, rozrzuconych losowo po całej planecie. Wstęp wolny.

red.

Puchar Zamościa w Szachach BiS 2022

Młodzieżowy Dom Kultury w Zamościu prowadzi nabór na rok szkolny 2022/2023.

Wypełnione wnioski można składać w sekretariacie placówki (ul. Kamienna 20 w Zamościu). Rekrutacja trwa do 24 czerwca.

Szczegółowe informacje moż-

na uzyskać pod numerem telefonu: 84 638 44 46.

Druk do pobrania jest na stronie internetowej www.mdk.zamosc.pl w zakładce „Dokumenty do pobrania”.

red.

Twoje zdjęcie w kalendarzu

Rozpoczyna się III Edycja Powiatowego Konkursu Fotograficznego pn.: „Piękno Powiatu Zamojskiego w obiektywie” pod honorowym patronatem starosty zamojskiego.

Konkurs ma charakter otwarty, może wziąć w nim udział każda zainteresowana osoba, która profesjonalnie lub amatorsko zajmuje się fotografią i jest mieszkańcem powiatu zamojskiego. Zdjęcia na konkurs można zgłaszać do 30 września 2022 roku.

„Zachęcamy do pokazania piękna powiatu zamojskiego, zaprezentowania w ciekawy i niecodzienny sposób skrytych na jego terenie

zabytków architektonicznych, a także niezwykle urokliwej fauny i flory” - piszą na swojej stronie organizatorzy.

Nagrodzone i wyróżnione zdjęcia, wraz z imieniem i nazwiskiem autora, znajdują się w kalendarzu Powiatu Zamojskiego na 2023 rok. Nagrody finansowe w konkursie ufundowane przez Powiat Zamojski, zostaną przyznane za I, II i III miejsce, odpowiednio w wysokości 1000 zł, 800 zł i 600 zł. Ponadto autorzy 9 wyróżnionych prac, otrzymają nagrody w wysokości po 200 zł.

red.

Odsłonięcie figury św. Michała Archanioła

Odsłonięcia figury św. Michała Archanioła odbędzie się 28 maja o godz. 17.00 przy Bramie Szczebrzeskiej w Zamościu.

To rokokowa rzeźba kamienna pochodząca z Bramy Szczebrzeskiej i wykonana (ok. 1770 r.) przez braci Jana i Jakuba Mauchera na zlecenie ordynatów zamojskich w latach 1823-1825 została zdemontowana i przewieziona na tereny Nowej Osady, dzisiejsze Nowe Miasto, a dokładnie ul. Ogrodowa od stroju legionistów św. Michała ulicę Ogrodową nazywano niegdyś ulicą Rzymską. Renowację rzeźby wykonał zamojski konserwator Łukasz Bulewicz.

red.

Sztuka na łonie natury

Zamojski Dom Kultury i Nadleśnictwo Zwierzyniec zaprasza na Szumiszukę!

Wydarzenie łączące sztukę z pięknem natury.

KIEDY: 29.05.2022 r.
GDZIE: Szlak św. Rocha w Krasnobrodzie
O KTÓREJ: 10:00-14:00

Podczas spaceru na wybranym szlaku będzie okazja poszerzyć wiedzę z zakresu malarstwa.

Na szlaku zostaną rozmieszczone informacje o wybranych kierunkach w malarstwie oraz ich reprezentantach.

Z myślą o rodzinach będzie test QUEST. Uczestnicy w trakcie spaceru będą szukać odnaleźć odpowiedzi na pytania. Za prawidłowo rozwiązane karty pracy przewidziane są wyjątkowe nagrody-niespodzianki.

red.

Kilometry Dobra

Trwa 9. edycja kampanii Kilometry Dobra.

To stworzona w Polsce międzynarodowa kampania dobroczynna, jedyna, w której co roku mogą wziąć udział organizacje z całego świata. Dzięki wspólnie prowadzonej kampanii organizacje pozarządowe uzyskują pieniądze na realizację swoich celów, a także otrzymują wsparcie i wzmacniają swoją sprawność. Zebrane w trakcie kampanii pieniądze zamieniane są na złotówki tworzące symboliczne Kilometry Dobra - 44 monety o nominale 1 zł ułożone w jednym ciągu tworzą 1 metr.

W ramach kampanii Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Zamościu prowadzi zbiórkę na dofinansowanie adaptacji i remontów budynków stowarzyszenia oraz działań prowadzonych w placówkach stowarzyszenia na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie.

Teresa Wakulik

Konkurs Potraw Smaki Zamościa i Roztocza

Zamojski Dom Kultury, Miasto Zamość i Lokalna Organizacja Turystyczna Zamość i Roztocze serdecznie zapraszają do udziału w Konkursie Potraw Smaki Zamościa i Roztocza.

Można się zgłosić do konkursu w trzech kategoriach:

- a) wyroby gastronomiczne,**
- b) wypieki (ciasta, chleby i inne),**
- c) nalewki.**

Karty zgłoszenia do konkursu należy dostarczyć do 27 maja 2022 r. drogą elektroniczną na adres e-mail: organizacja@zdk.zamosc.pl wpisując w temacie: „Konkurs potraw” lub pocztą na adres: 22-400 Zamość ul. Partyzantów 13.

Więcej informacji, karta zgłoszenia oraz regulamin na stronie www.zdk.zamosc.pl.

Teresa Wakulik

BIL

Pamięci bohaterskiego majora Chmielewskiego

GM. POTOK GÓRNY:

To był ważny dzień dla społeczności Szkoły Podstawowej w Lipinach Górnych-Borowinie. Posadzeniem Dębu Pamięci uhonorowano majora Kazimierza Feliksa Chmielewskiego, zamordowanego przez NKWD strzałem w tył głowy w Katyniu w 1940 r.



Odsłonięta została tablica pamiątkowa

Piątkowa uroczystość to część projektu „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Przed budynkiem szkoły odbył apel pamięci. Został posadzony dąb.

– Niech posadzony dziś „Dąb Pamięci” poświęcony majorowi Kazimierzowi Feliksowi Chmielewskiemu, zawsze przypomina nam wszystkim, kim jesteśmy i jak drogo została opłacona nasza wolność – mówiła podczas wydarzenia Lucyna Przytuła, dyrektor SP w Lipinach Górnych-Borowina.

– Sowietci, wykonując rozkaz

Stalina, pragnęli, by miejsca śmierci blisko 22 tys. Polaków skrytobójczo zamordowanych, nie zostały odkryte, by ich groby były bezimiennymi, a oni sami – zapomniani. Tak się jednak nie stało. Będziemy dzisiaj przypominać, że tam na nieludzkiej ziemi jednym strzałem w tył głowy zabito wiarę, nadzieję i miłość. Pamięć jednak nie dała się zabić. Nasza obecność na uroczystości uhonorowania majora Chmielewskiego jest tego dowodem – dodała dyrektor. W swym wystąpieniu nawiązała również do rocznicy za-

machu na Papieża Polaka oraz przytoczyła jego słowa.

Po oficjalnej części uroczystości uczestnicy udali się do kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie sprawowana była Msza św. w intencji Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Mszy świętej przewodniczył ks. prałat Stanisław Małysz, proboszcz miejscowej parafii, natomiast kazanie wygłosił ks. Waldemar Dudziński, proboszcz parafii w Luchowie.

Zwieńczeniem tego ważnego dla lokalnej społeczności wydarzenia był montaż słowno-muzyczny „Pamięć nie



Piątkowa uroczystość to część projektu „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Przed budynkiem szkoły odbył apel pamięci

dała się zabić...” w wykonaniu uczniów oraz nauczycieli Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Lipinach Górnych-Borowinie.

Na uroczystość przybyli również: Henryk Kapica - przewodniczący Rady Gminy w Potoku Górnym, Czesława Śniosek i Henryk Wawrzak

- radni Rady Gminy w Potoku Górnym, Józef Borowiec - radny Rady Powiatu Biłgorajskiego, Elżbieta Hacia - dyrektor SP w Potoku Górnym, Bożena Kozak - dyrektor SP w Szyszkowie, Zenon Zielonka - dyrektor SP w Lipinach Dolnych, Stanisław Domański - z-ca dyrektora SP w Szysz-

kowie, Ryszard Łoś - dyrektor GOK w Potoku Górnym, Jolanta Borowiec - sołtys wsi Lipiny Górne - Borowina, Zbigniew Pawelec - sołtys wsi Lipiny Górne - Lewki oraz lokalna społeczność.

Anna Borowiec

Sanepid z Biłgoraja ostrzega zbieraczy runa leśnego. Będą wysokie mandaty

Uwaga rolnicy i zbieracze runa leśnego z Biłgoraja i okolic! Zanim wyjdziecie do lasu, przeczytajcie to koniecznie, bo grozi Wam nawet mandat.

Ci, którzy buszują po lasach, zbierają, a później runo leśne dostarczają do punktów skupu, czy po prostu sprzedają innym, muszą to zgłosić do sanepidu w Biłgoraju. Przyłapani bez takiego dokumentu zapłacą minimum tysiąc złotych! Rejestracja jest bezpłatna.

Specjalny komunikat wydał Powiatowy Inspektor Sanitarny w Biłgoraju. Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa tym, którzy jagody czy poziomki później kupują i jedzą, co kończy się różnie.

Zbieracze i producenci runa leśnego z powiatu biłgorajskiego, dostarczający swoje produkty do punktów skupu, zakładów przetwórczych czy po prostu sprzedający klientom na drodze, muszą złożyć wniosek o wpis do specjalnego rejestru. Wpis jest bezpłatny. Brak takiego dokumentu grozi wysokim mandatem. To minimum 1000, a maksymalnie nawet 5000 złotych. Sporo. Zwłaszcza jeśli ktoś zbiera i sprzedaje dwa słoiki jagódek...

To wszystko o tyle ważne, że w powiecie biłgorajskim wręcz roi się od zbieraczy runa leśnego, co zresztą widać przy naszych drogach, gdzie zbieracze ustawiają się z koszykami i sprzedają przejeżdżającym kierowcom.

Tomasz Zalewa

Zobacz unikalne pocztówki

Ponad 200 unikalnych pocztówek można obejrzeć na wystawie w Biłgoraju. Pochodzą z prywatnej kolekcji. Są na nich ilustracje do utworów czołowych polskich romantyków. Wystawę pocztówek można odwiedzić do 30 czerwca w czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Biłgoraju przy ulicy Kościuszki 13.

Na wystawie prezentowanych jest ponad 200 pocztówek z prywatnej kolekcji Jacka Żyby, będących ilustracjami do utworów czołowych polskich romantyków: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, A. Malczewskiego i I. Kraszewskiego. Zwiedzający wystawę mogą oglądać malarskie wizje m.in.: M. E. Andrieu, P. Stachewicza, T. Korpala, A. Setkowicza, T. Gadomskiego, W. Eljasza-Radzikowskiego, J. Kossaka, K. Górskiego czy J. M. Szancera do takich utworów, jak: „Anieli”, „Balladyna”, „Ojciec zadżumionych”, „Lilla Weneda”, „Kordian”, „Smutno mi Boże”, „Testament mój”, „Pan Tadeusz”, „Ballady i romanse”, „Konrad Wallenrod”, „Grażyna”, „Maria”, „Nie-



Unikalne pocztówki na wystawie w Biłgoraju

boska komedia”, „Irydion”, „Dziad i baba” czy „Dziady”.

Ciekawym uzupełnieniem czy też dopełnieniem wystawy jest cykl siedmiu pocztówek do „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”, utworu powszechnie znanego jako „Mazurek Dąbrowskiego” – polski hymn narodowy – z ilustracjami J. Kossaka.

Zdecydowana większość pocztówek pochodzi z okresu przedwojennego, najstarsze z „Dziadów” w inscenizacji i scenografii Wy-

spiańskiego z 1901 roku, które drukowane były w roku 1902. Kartki wydawane były przez czołowe przedwojenne wydawnictwa zarówno te warszawskie, jak i krakowskie: B-ci Rzepowicz, Polonie, J. Czarneckiego czy najsłynniejsze w ówczesnych czasach wydawnictwo (specjalizujące się przede wszystkim w wydawaniu pocztówek), działające przy ulicy Floriańskiej w Krakowie, a założone przez H. Frishta (po jego śmierci wydawnicze dzieło ojca kontynuowali synowie Frishta Juliusz

i Józef) znane jako Salon Malarzy Polskich w Krakowie.

Wystawa została zorganizowana z okazji ogłoszenia przez Sejm RP rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego, co ma związek z przypadającą w tym roku 200. rocznicą wydania „Ballad i romanów” A. Mickiewicza – daty, która zapoczątkowało epokę romantyzmu w Polsce.

Wystawa jest czynna w godzinach pracy biblioteki.

Tomasz Zalewa

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptecę

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Był szpital, została karetka

TARNOGRÓD: Samorząd powiatu biłgorajskiego miał wydać 35 mln zł na modernizację i rozbudowę szpitala w Biłgoraju i Tarnogrodzie. Inwestycji jednak nie będzie. Pacjenci z Tarnobrodu muszą liczyć się z problemami w dostępie do profesjonalnej pomocy medycznej. Będą dojeżdżać do innych miast.

Spółka Arion, która jest dzierżawcą szpitala w Biłgoraju i w Tarnogrodzie jest w stanie upadłości. Starostwo Powiatowe właściwie nie ma wpływu na działalność placówki. Umowa dzierżawy szpitala została z firmą podpisana w 2010 roku na 25 lat. Sprawę dodatkowo komplikuje to, że wyrok w sprawie upadłości jest nieprawomocny, a majątkiem piąty rok zarządza syndyk. Jego zadaniem jest przeprowadzanie postępowania upadłościowego, które utknęło jednak w sądzie gospodarczym. Sytuacja kiedyś dobrze prosperującego szpitala w Tarnogrodzie jest bardzo nieciekawa.

- Kuriozalna sytuacja jest taka: myśmy pozyskali środki finansowe w wysokości 19 mln zł na szpital w Biłgoraju i Tarnogrodzie. Chcieliśmy pewne rzeczy zmodernizować również w Tarnogrodzie – tę część, gdzie w tej chwili funkcjonuje pogotowie ratunkowe. Koncep-

cję sporządziliśmy. Wybraliśmy ją, której koszt jest szacowany na 32 do 35 mln zł. Zlecając koncepcję, cały czas liczyli, że działania przez nas podejmowane zakończą postępowanie upadłościowe. Natomiast gdy nie ma ogłoszonej upadłości, syndyk tam tylko administruje tym wszystkim - tłumaczy wicestarosta Tomasz Rogala.

Zostało pogotowie i ZOL

W rzeczywistości szpitala w Tarnogrodzie dziś już nie ma. Starsi mieszkańcy pamiętają, że była to niewielka placówka z kilkoma oddziałami. Była kuchnia z bardzo dobrym jedzeniem, jadalnia pralnia, warsztaty:

- W latach 80. działał tu prężnie oddział noworodkowy. Nawet kobiety z Biłgoraja przyjeżdżały tu rodzić – mówi nam mieszkanka Tarnobrodu.

Pod rządami spółki Arion szpital w Tarnogrodzie został przekształcony w Zespół Opiekuńczo - Leczniczy i wcielony w struktury biłgorajskiego szpitala. Zlikwidowano kolejno kuchnię, jadalnię, pralnię. Warunki pracy również nie były ciekawe, wspominają pracownicy i opiekunki. Było bardzo dużo pracy, a warunki płacowe były kiepskie – mówi była opiekunka medyczna zatrudniona niegdyś w tarnogrodzkim ZOL-u.

Przez kilka lat w Tarnogrodzie funkcjonowała jeszcze nocna

i świąteczna opieka zdrowotna, ale sytuacja placówki pogarszała się, bo brakowało lekarzy. W 2017 roku i to poszło do likwidacji. Pozostał jedynie ZOL i Pogotowie Ratunkowe.

W nocy i święta z chorobą do Biłgoraja

Mieszkańcy dalej mają jednak nadzieję, że w Tarnogrodzie, znów będzie szansa uzyskania pomocy medycznej, bez konieczności jeżdżenia do Biłgoraja czy Leżajska.

- Fajnie jakby ten szpital tutaj był, bo budynek jest – i straszny – komentuje pani Joanna, mieszkanka Tarnobrodu.

Czy jest możliwe przywrócenia chociażby nocnej, czy świątecznej opieki zdrowotnej w Tarnogrodzie?

- Nie obiecuję, że syndyk cokolwiek poprawi względem dostępności, myślę, że tego nie zrobi - odpowiada nam otwarcie wicestarosta biłgorajski Tomasz Rogala. Zapewnia jednak, że jako Przewodniczący Społecznej Rady Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Zamrościu, na bieżąco monitoruje sytuację tarnogrodzkiej karetki i pomimo problemu z kontrakcją, płatnościami za osobo-dobę, brakami lekarzy, nie dopuści, aby ta karetka jeździła bez lekarza, dopóki przepisy pozwalają na wyjazd z lekarzem.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania cito pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyńskiowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

**ZNAJDŹ
NAS
NA**

facebook®

Jaka przyszłość Łady Biłgoraj?

Zmiany są konieczne, bo ten sezon nam nie wyszedł

Rozmowa z Mateuszem Burym, wiceprezesem Łady Biłgoraj.

■ **Patrząc na tabelę zamojskiej klasy okręgowej, to kibice Łady Biłgoraj nie mają specjalnie powodów do radości.**

- Na pewno inne były cele w tym sezonie i inaczej miało to wyglądać. Nasze wyniki sportowe potoczyły się tak jak się potoczyły.

■ **Mówi Pan w czasie przeszłym. Czyli pogodziliście się już z tym, że awansu nie będzie?**

- Trzeba być realistą i tak na to patrzeć. Patrząc na tabelę matematycznie jakieś szanse na awans do IV ligi jeszcze mamy, ale realnie będzie to trudne. Ale trzymajmy się tego co mówił Kazimierz Górski: „póki piłka jest w grze, wszystko jest możliwe”.

■ **Tylko ta strata do Omegi Stary Zamość to tak około 10 punktów. Sporo.**

- Na ten moment niestety tak to wygląda. Rywale musieliby przegrywać i pogubić sporo punktów, żeby te straty zmniejszyć. Ale gramy do końca. Biorąc pod uwagę rzeczywistość jaka jest, to będzie bardzo ciężko awansować w tym sezonie. Trzeba się z tym pogodzić.

■ **Ale jak to jest, że – przy całym szacunku – takie prężne ośrodki piłkarskie jak Stary Zamość, Obsza, czy Majdan Stary są lepsze niż faworyzowana Łada**

Biłgoraj? Tam mają więcej pieniędzy, czy po prostu lepszych piłkarzy?

- Wiele spraw się na tołożyło. Nie chcę teraz szukać usprawiedliwień, ale mocno dotknęły nas w tym sezonie kontuzje. I to tych podstawowych zawodników. Nawet w ostatnich czasie dwóch najlepszych piłkarzy wypadło nam ze składu. To też na pewno ma wpływ na nasze wyniki. Ale przede wszystkim proszę zauważyć, że Łada Biłgoraj jest bardzo młodym zespołem. O ile się nie mylę to jednym z najmłodszych w zamojskiej klasie okręgowej. Jedynie chyba Roztocze Szczepieszyn ma średnią wieku, niższą niż my. I to niewiele. I trochę szczęścia nam brakowało. Szczególnie w rundzie jesiennej. Wiele aspektów się na tołożyło, że ten wynik sportowy nie jest satysfakcjonujący. Miejsce w tabeli też.

■ **A organizacyjnie Łada Biłgoraj jest już klubem czwartoligowym?**

- Organizacyjnie na pewno. Bez dwóch zdań.

■ **Jaka jest sytuacja finansowa klubu? Jakiek zadłużenie jest?**

- Na dzień dzisiejszy Łada Biłgoraj nie ma żadnego zadłużenia. Trzeba to podkreślić, bo finanse to w tych niższych ligach bolączka niemal każdego klubu. Ja z pełną satysfakcją mogę powiedzieć, że Łada nie ma żadnych długów. Staramy się na bieżąco regulować wszystkie zobowiązania.



Mateusz Bury, wiceprezes Łady Biłgoraj

Nie chcę teraz szukać usprawiedliwień, ale mocno dotknęły nas w tym sezonie kontuzje

■ **Skąd Łada bierze pieniądze? Dotacje z miasta, czy sponsorzy?**

- Przede wszystkim dotacja z miasta Biłgoraj, ale też sponsorzy. Wspierają nas lokalne firmy i osoby prywatne.

■ **Rozumiem, że brak awansu do IV ligi to jednak porażka sportowa Łady Biłgoraj.**

- Na pewno jest to wielki niedosyt. Pewnie wszyscy liczyliśmy, że ten rozbrat Łady z IV ligą, to będzie tylko jeden sezon. Wygląda na to, że będzie jednak dłuższy. Na pewno nie tak to miało wyglądać. Ale jest to dla nas bodziec do tego aby zrobić wszystko, żeby przyszły sezon wyglądał lepiej. Trzeba się już szykować do następnego sezonu i myśleć nad tym, jak poprawić te wyniki sportowe.

■ **Czas na męskie decyzje. Będzie choćby zmiana trenera?**

- Takie decyzje podejmuje zarząd klubu. Poczekajmy spokojnie do zakończenia rozgrywek. Nie będę wychodził przed szereg i mówił jakie jest moje osobiste zdanie. Natomiast trzeba brać pod uwagę jaką pracę wykonał w tym sezonie trener Jarosław Czarniecki i jakim składem dysponował. Mam tutaj na myśli przede wszystkim średnią wieku kadry i kontuzje, które nie omijały podstawowych zawodników. Chodzi o to, że zespół jest naprawdę bardzo młody. Klasa okręgowa jest specyficzną ligą, gdzie warunki fizyczne grają bardzo dużą rolę, w szczególności jeżeli przeciwnik broni się nisko i nastawiony jest tylko na

Patrząc na tabelę matematycznie jakieś szanse na awans do IV ligi jeszcze mamy, ale realnie będzie to trudne

grę z kontry. I to było widać w większości meczów.

■ **Jest piłkarz Łady, który pozytywnie zaskoczył i który nie musi się wstydić?**

- Nie chciałbym rzucać nazwiskami, bo jednak to jest gra zespołowa. Tą wartością jest jedenastu ludzi na boisku, plus rezerwowi. Ciężko naprawdę wyróżnić jakiegoś jednego zawodnika. Na pewno jesteśmy zadowoleni z tej młodzieży jaką mamy w Ładzie Biłgoraj, bo to jest przyszłość tego klubu. Mamy chłopców 17/18-letnich, a nawet jest jeden szesnastolatek, który w rundzie wiosennej gra w seniorach. I to jest melodia przyszłości. Na tych zawodnikach chcielibyśmy budować w przyszłości zespół. Niemniej jednak, oni potrzebują jeszcze czasu aby nabrać doświadczenia od starszych kolegów. W niektórych meczach zabrakło właśnie tego boiskowego doświadczenia.

■ **Duża będzie rewolucja w składzie po tym nieudanym jednak sezonie?**

- Nie wiem jeszcze jakie decyzje zapadną. Na pewno Ładę Biłgoraj stać finansowo na sprowadzenie doświadczonych zawodników, pytanie czy jest

potrzebna prawdziwa rewolucja, czy jednak tylko ewolucja. Będziemy o tym rozmawiać. W najbliższej przyszłości okaże się, jakie transfery uda się sfinalizować. Nie da się ukryć, że trzeba pomyśleć o wzmocnieniu tego zespołu, żeby w przyszłym sezonie jednak awansować do IV ligi, tym bardziej, że w przyszłym sezonie klasa okręgowa szykuje się dużo silniejsza. Ale jakie to będą wzmocnienia, nie mogę jeszcze powiedzieć.

■ **Przed nami ostatnie kolejki tego sezonu. Kto awansuje do IV ligi w tym sezonie?**

- Trudne pytanie. Myślę, że któraś z dwóch drużyn. Albo Omega Stary Zamość, albo Błękitni Obsza. Oba te zespoły są na podobnym poziomie piłkarskim i ciężko wskazać faworyta. Będzie decydowała dyspozycja dnia i kto popełni mniej błędów w tej końcówce sezonu.

■ **Kiedy zapadną decyzje dotyczące przyszłości Łady Biłgoraj?**

- Myślę, że po końcowym gwizdku ostatniego meczu sezonu wszystko będzie już jasne. Staramy się nie wykonywać żadnych nerwowych i nieprzemyślanych ruchów. Zmiany na pewno są konieczne, bo ten sezon nam nie wyszedł. Na pewno myślimy już o nowym sezonie, ale na ten moment chcemy z twarzą i honorem zakończyć tegoroczne rozgrywki.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Tomasz Zalewa

Najgorsi piłkarze w powiecie? W Szyszkowie nie ma kto grać

SZYSZKÓW: Który klub z powiatu biłgorajskiego najgorzej gra w piłkę nożną? Jeśli spojrzymy na wszystkie tabele, to wygląda, że zdecydowanie Wrzós Szyszków występujący w klasie B. Na razie z zaledwie... jednym punktem na koncie. Tak mizernego dorobku nie ma żadna inna drużyna.

Szyszków to wieś w gminie Potok Górny. Klub LZS Wrzós został założony w 1971 roku. Największy sukces w historii klubu to występy w zamojskiej klasie okręgowej, ale to było jeszcze w latach 90-tych. Najbardziej znani piłkarze



Paweł Zabłotni, prezes klubu z Szyszkowa - To chyba najtrudniejszy okres w historii naszego klubu

Klub LZS Wrzós został założony w 1971 roku. Największy sukces w historii klubu to występy w zamojskiej klasie okręgowej, ale to było jeszcze w latach 90-tych

rze z Szyszkowa?

- Na pewno Mariusz Leniart, który grał w Victorii Łukowa, ale wpadł nawet w oko Górnikowi Łęczna, który zaprosił go na testy. Paweł Pieczonka występował w Ładzie Biłgoraj, z kolei Dominik Bucior był zawodnikiem Pogoni Leżajsk i Olimpiakosu Tarnogród – wylicza Paweł Zabłotni, prezes klubu z Szyszkowa.

Ale to już tylko wspomnienia. Dziś powodów do optymizmu w piłkarskim Szyszkowie nie widać.

- To chyba najtrudniejszy okres w historii naszego klubu. Szkoda, bo przed rokiem obchodziliśmy 50-lecie jego powstania i myślałem, że będzie jakiś fajny wynik sportowy. A tu dzisiaj nie ma kto

grać. Chętnych po prostu brakuje. Przychodzi około 20 osób, żeby pokopać i trochę się poruszać. To bardzo młodzi chłopcy, którzy mają po 16-17 lat. Ci starsi wyjechali do pracy za granicą i zespół nam się posypał. Wkładamy w to wiele serca i wysiłku, ale na razie bez wielkich sukcesów – mówi nam prezes klubu LZS Wrzós.

Wszyscy chętni, którzy potrafią grać w piłkę i chcieliby wspomóc najsłabszy klub w powiecie biłgorajskim – mile widziani. Treningi są w każdy piątek o godzinie 18:00 na boisku w Szyszkowie. – Cel mamy ambitny. Nie możemy zakończyć tego sezonu z jednym punktem na koncie! – zapowiada Paweł Zabłotni.

Tomasz Zalewa

Zamojska klasa okręgowa

Grad goli w Turobinie. Tur na kolanach

Aż 11 goli padło w piłkarskich derbach powiatu biłgorajskiego w Keeza, zamojskiej klasie okręgowej. Tur Turobin przegrał na własnym boisku z Ładą 1945 Biłgoraj aż 2:9. Na pięć kolejek przed końcem rozgrywek, najbliżej awansu do IV ligi jest Omega Stary Zamość.

- Jedyna nasza wizyta w Turobinie miała miejsce 26 sierpnia 2012 roku. Wtedy na wyjeździe pojawiło się 45 fanatyków Łady - przypominali sobie przed meczem kibice z Biłgoraja. Po 10 latach Łada znów zdobyła Turobin. - Przy takim wyniku naprawdę trudno o jakieś wytłumaczenie i sensowny komentarz - mówi prezes Tura, Mirosław Brodaczewski. - By-

liśmy słabsi od Łady i było to widać na boisku. Zabrakło kilku zawodników z podstawowego składu i zwyczajnie nie było ludzi do gry. Myślę, że Łada to jednak najmocniejszy zespół w zamojskiej klasie okręgowej. Z Błękitnymi Obsza nawet my powinniśmy wygrać ze 3:1, ale byliśmy strasznie nieskuteczni. Na pewno nie zasłużyliśmy na przegraną. Omega Stary Zamość też nie pokazała jakiejś wielkiej piłki. Mają najlepszego napastnika w lidze i to ich ratuje. A Łada dobrze wygląda jako zespół - tłumaczy Brodaczewski. Piłkarze z Turobin już pogodzili się, ze spadkiem do klasy A. Na razie wygrali tylko trzy mecze. - Zostaje pięć spotkań, w których chcemy zagrać walecznie i z honorem. Nie składamy broni, nie ma tak, że nie gramy już o nic. A co będzie dalej i czy Turobin szybko wróci do okręgówki? Dzisiaj naprawdę trudno mi powiedzieć - kończy prezes Tura.



Piłkarze Łady po wygranej meczu w Turobinie

Jak spisują się kluby z powiatu biłgorajskiego? O awans dalej walczy Błękitni Obsza. W tej kolejce po bramkach Oleksandra Kuzovlieva oraz Jakuba Fariona pokonali Metalowiec Goraj 2:0. Rzut karny w 90. minucie spotkania wybronił Daniel Piwowarczyk. Victorii Łukowa nie pomogła renowacja stadionu i murawy. Gospodarze przegrali z Koroną Łaszczów 1:2. Tanew Majdan Stary tylko zremisowała z Pogonią 96 Łaszczówka. Zespół



Mirosław Brodaczewski
prezes Tura
Przy takim wyniku, naprawdę trudno o jakieś wytłumaczenie i sensowny komentarz

Bogdana Antolaka stracił punkty w ostatniej akcji spotkania, po dość kontrowersyjnej decyzji sędziego, który podyktował rzut karny dla Pogoni w 93. min. spotkania. Włókniarz Frampol do 60. mi-

nuty dzielnie walczył w Szczepieszynie. Ostatecznie Roztocze wygrało 2:0.

Tomasz Zalewa

LIGA OKRĘGOWA

Wyniki 25 kolejek:

Tur Turobin - Łada Biłgoraj 2:9
Błękitni Obsza - Metalowiec Goraj 2:0
Victoria Łukowa - Korona Łaszczów 1:2
Roztocze Szczep - Włókniarz Frampol 2:0
Granica Lubycza Królewska - Olimpia Miączyn 0:4
Omega S. Zamość - Sparta Łabunie 4:1
Tanew Majdan S. - Pogoń 96 Łaszczówka 1:1
Andoria Mircze - Olimpiakos Tam.0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Omega Stary Zamość	25	61	78-23
2	Błękitni Obsza	25	59	48-17
3	Tanew Majdan Stary	25	54	65-25
4	Łada 1945 Biłgoraj	25	51	62-29
5	Olimpiakos Tamogród	25	40	37-32
6	Olimpia Miączyn	25	40	51-42
7	Korona Łaszczów	25	34	45-45
8	Pogoń 96 Łaszczówka	25	34	50-42
9	Victoria Łukowa	25	30	47-46
10	Andoria Mircze	25	30	38-43
11	Granica Lubycza K.	25	30	34-42
12	Włókniarz Frampol	25	27	34-64
13	Metalowiec Goraj	25	27	25-41
14	Roztocze Szczepieszyn	25	24	27-47
15	Sparta Łabunie	25	13	32-85
16	Tur Turobin	25	12	25-75

Zapowiedź 26 kolejki (29.05, - 28.05): Andoria Mircze - Łada Biłgoraj, Olimpiakos Tamogród - Tanew Majdan Stary, Pogoń 96 Łaszczówka - Omega Stary Zamość, Sparta Łabunie - Granica Lubycza Królewska, Olimpia Miączyn - Roztocze Szczepieszyn, Włókniarz Frampol - Victoria Łukowa, Korona Łaszczów - Błękitni Obsza, Metalowiec Goraj - Tur Turobin.

Grały piłkarskie klasy A i B. Oto komplet wyników



Piłkarze Relaxu Księżpól coraz bliżej awansu do klasy A

W piłkarskiej klasie A, to nie była udana kolejka dla drużyn z powiatu biłgorajskiego. Zwycięstwo odniósł tylko Orion Dereźnia Solska. W klasie B - zwycięstwa Cosmosu Józefów i pewnie zmierzającego po awans Relaxu Księżpól.

awansu jest Unia Hrubieszów. Podopieczni Waldemara Koguta niespodziewanie przegrali w Zwierzyncu, ale nadal są liderem. Z powiatu biłgorajskiego najlepiej prezentuje się czwarty w tabeli Tarpan Korchów. Piłkarzy z gminy Księżpól w następnej kolejce czeka jednak arcytrudny wyjazdowy mecz na boisku Unii Hrubieszów. W grupie I piłkarskiej klasy B już niemal wszystko jasne. Zde-

cydowanym liderem są piłkarze Relaxu Księżpól, którzy w 12 meczach stracili tylko 5 goli! Tylko kataklizm mógł odebrać piłkarzom z Księżpola awans. Dla odmiany Wrzos Szyszków z gminy Potok Górny dalej nie wygrał jeszcze żadnego meczu. W grupie II piłkarskiej klasy B bardzo blisko awansu jest już Delta Nielisz.

Tomasz Zalewa

Klasa A

Wyniki 21 kolejek:
Potok Sitno - Olender Sól 4:1
Orion Dereźnia - Szumy Susiec 2:1
Graf Chodywańce - Orzeł Terespol 5:1
Tarpan Korchów - Gryf Gmina II Zamość 2:3
Sokół Zwierzyniec - Unia Hrubieszów 1:0
Orion Jancina - Orkan Bełzec 4:6
pauzowała: Ostoja Skierbieszów

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Unia Hrubieszów	20	53	61-13
2	Orkan Bełzec	20	48	70-23
3	Graf Chodywańce	19	41	57-36
4	Tarpan Korchów	19	33	39-37
5	Olender Sól	19	28	33-37
6	Sokół Zwierzyniec	20	28	40-44
7	Potok Sitno	19	26	54-44
8	Orion Dereźnia	19	24	35-41
9	Szumy Susiec	19	21	39-43
10	Gryf G. II Zamość	20	20	35-52
11	Ostoja Skierbieszów	19	17	26-45
12	Orzeł Terespol	19	14	31-64
13	Orion Jancina	20	10	34-75

Zapowiedź 22 kolejki:
Olender Sól - Orion Jancina (28.05, 17:00)
Orkan Bełzec - Sokół Zwierzyniec (29.05, 16:00)
Unia Hrubieszów - Tarpan Korchów (28.05, 16:00)
Ostoja Skierbieszów - Graf Chodywańce (28.05, 17:00)
Orzeł Terespol - Orion Dereźnia (29.05, 16:00)
Szumy Susiec - Potok Sitno (29.05, 16:00)
pauzuje: Gryf II Gmina Zamość

Klasa B gr. I

Wyniki 14 kolejek:
Cosmos Józefów - KS Wola Różaniecka/Luchów 2:1
Relax Księżpól - Aleksandria Aleksandrów 5:0
Wrzos Szyszków - Rakovia Rakówka 1:6
Piast Babice - Huragan Chmielek 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Relax Księżpól	12	34	46-5
2	Piast Babice	13	25	23-16
3	Huragan Chmielek	13	22	31-18
4	Alwa Brody Małe	12	22	31-21
5	Rakovia Rakówka	12	17	22-17
6	Aleksandria A.	12	17	28-24
7	Cosmos Józefów	13	13	30-39
8	KS W. Różaniecka/Luchów	12	11	22-31
9	Wrzos Szyszków	13	1	6-68

Zapowiedź 15 kolejki:
Piast Babice - Cosmos Józefów (29.05, 12:00)
Alwa Brody Małe - Wrzos Szyszków (28.05, 17:00)
Rakovia Rakówka - Relax Księżpól (29.05, 13:00)
Aleksandria Aleksandrów - KS Wola Różaniecka/Luchów (29.05, 17:00)

Tomasz Zalewa

Klasa B gr. II

Wyniki 14 kolejek:
Roztocze II Szczepieszyn - Igros II Krasnobród 0:2
Ruch Machnów N. - Szyszła Tarnoszyn 1:6
Huragan Hrubieszów - BKS Bodaczów 3:3
Delta Nielisz - Perła Telatyn 2:2
Perła Deszkowice - Sparta Woźuczyn 0:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Delta Nielisz	14	40	55-10
2	BKS Bodaczów	14	34	50-18
3	Huragan Hrubieszów	14	34	84-14
4	Igros II Krasnobród	14	22	31-32
5	Sparta Woźuczyn	14	22	49-26
6	Szyszła Tarnoszyn	14	18	35-34
7	Ruch Machnów N.	14	12	25-61
8	Perła Deszkowice	14	10	15-41
9	Perła Telatyn	14	8	19-63
10	Roztocze II Szczepieszyn	14	3	10-74

Zapowiedź 15 kolejki:
Perła Deszkowice - Roztocze II Szczepieszyn (28.05, 17:00)
Sparta Woźuczyn - Delta Nielisz (29.05, 17:00)
Perła Telatyn - Huragan Hrubieszów (29.05, 12:00)
BKS Bodaczów - Ruch Machnów Nowy (29.05, 17:00)
Szyszła Tarnoszyn - Igros II Krasnobród (29.05, 13:00)

Tomasz Zalewa

W klasie A coraz bliżej

Z historii Biłgoraja

Edward Jednacz - „hrabia” z biłgorajskiej elektrowni

Być może ten enigmatyczny tytuł wyda się wszystkim zaskakujący, zwłaszcza na tzw. „pierwszy rzut oka”. Dlatego od razu uspokajamy naszych czytelników. Nie chodzi w nim o jakąś wyższą klasę społeczną, aczkolwiek... do pewnej wielkości się odnosi. Bo jakże by inaczej myśleć o grupie młodych ludzi, którzy w tym budynku pracowali podczas okupacji dla wolnej Polski.

Wzniesienie elektrowni miejskiej w Biłgoraju planowano przeprowadzić już w latach trzydziestych ubiegłego wieku, prawdopodobnie dokładnie w 1928 roku. Takie datowanie rozpoczęcia prac budowlanych jest nawet powszechne w różnych opracowaniach na ten temat. Zdziwi się jednak każdy słysząc teraz, że faktycznie miało to miejsce dopiero rok później. Zgodnie z zachowanymi dokumentami, właśnie 5 listopada 1929 roku Dyrekcja Robót Publicznych w Lublinie zatwierdziła w końcu plany jej budowy swą uchwałą nr 368.

Projekt pierwszego zakładu energetycznego w naszym mieście sporządził bardzo znany lwowski inżynier Stanisław Szafnicki – absolwent Wydziału Mechanicznego (Oddziału Elektrotechnicznego) Politechniki Lwowskiej, najsłynniejszej uczelni wyższej przed II wojną światową, nota bene twórca wielu małych elektrowni po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Zakład biłgorajski zlokalizowano w pobliżu stacji kolejki wąskotorowej, (obecnie dworca PKS-u), na działce nr 159, pomiędzy szosą Tarnogrodzką, a ul. Kościuszki, (dziś Kopernika). Został on wzniesiony w rekordowym tempie, jak na tamte czasy, tj. do końca 1930 roku.

Niewykluczone, że stało się to pod kierownictwem tutejszego inżyniera powiatowego Włodzimierza Michalewskiego, budowniczego dróg i szeregu gmachów, który w ciągu 1927 oraz 1928 roku dokończył również budowę Szpitala Powiatowego w Biłgoraju, przerwana wcześniej na kilka lat. (On sam, tuż po wybuchu II wojny, zaginął niestety bez wieści na wschodnich terenach Rzeczypospolitej – prawdopodobnie został zgładzony przez Sowietów).

Warto wiedzieć, iż nasza elektrownia była od początku



Edward Jednacz z żoną Ireną Wychocką oraz kolegami

największą chlubą i ozdobą miasta.

Z tego też powodu bardzo często biłgorajanie robili sobie zdjęcia na jej tle. Początkowo zainstalowano w niej dwa silniki o mocy 120 oraz 50 kW, napędzane olejem, produkujące za pomocą prądnicy odpowiednio 60 i 35 tys. kWh rocznie. W 1937 roku wzbogaciła się ona o jeszcze jeden silnik, mogący wyprodukować dodatkowe 45, 5 tys. kWh.

W celu dostarczania energii elektrycznej do odbiorców wybudowano wówczas dziewięciokilometrową sieć energetyczną, która niestety spłonęła już w 1939, wraz z innymi obiektami strategicznymi (m.in. z naszą siecią telefoniczną, magazynami i warsztatami rzemieślniczymi oraz samym Magistratem), podczas celowego podpalenia Biłgoraja przez dywersantów niemieckich (dokładnie 11 września powyższego roku).

Kierownikiem tegoż obiektu został technik mechanik Wacław Romanowicz, który zgodnie z zamierzeniem, zamieszkał w wymienionym budynku. Co ciekawe, był nim aż do końca istnienia tego zakładu energetycznego, czyli do 1948 roku włącznie.

Do pracowników wspomnianego przedsiębiorstwa należeli zaś m.in. tacy mechanicy lub elektrycy (w różnych okresach czasu), jak: Jan Mazurek, Stanisław Parnicki, Edward Jednacz, Tadeusz Kosobudzki, Ryszard Głęb, Stanisław Mazur (od 1942), Jan Szubartowicz i Szczepan Grabowski.

Podczas II wojny światowej elektrownia miejska stała się znowu powodem do dumy biłgorajan, ponieważ

zorganizowano w niej dosyć prężną komórkę ruchu oporu.

W skład tej ówczesnej organizacji podziemnej weszła większość jej młodych pracowników, którzy zostali zaprzysiężonymi żołnierzami AK, czyli Edward Jednacz ps. Graf, (po uwięzieniu Tulipan) – członek oddziału partyzanckiego ppor. rez. pilota oraz harcmistrza Józefa Steglańskiego ps. Cord, Jan Mazurek – wywiadowca Rejonu AK Biłgoraj, Stanisław Parnicki ps. Amor, również wywiadowca tejsze jednostki terytorialnej, Ryszard Głęb ps. Czarny, Stanisław Mazur ps. Wrzos – łącznik a z czasem także wywiadowca całego Obwodu Biłgorajskiego Armii Krajowej, autor książki „Wspomnienia z tamtych lat”.

Warto tu zaznaczyć, iż wszyscy wymienieni mieszkali obok siebie, tzn. w podbiłgorajskiej Rożnówce, przy drodze do dawnego folwarku i dworu Nowakowskich, więc byli dobrymi kolegami. Poza Ryszardem Głębem, który uciekł „Bezpiecze”, pozostali pracownicy dawnej elektrowni zostali aresztowani przez lokalne UB jeszcze w jesieni 1944 roku i znaleźli się razem w więzieniu biłgorajskim przy ul. Zamojskiej. Co ciekawe, zostali z niego wspólnie odbici przez swych towarzyszy broni już w styczniu 1945, jednak dopiero pod koniec tego roku uzyskali „względny spokój”, dzięki ujawnieniu się.

Oczywiście wcale nie byli odtąd bezpieczni, o czym będzie dalej, bo faktyczne procesy oraz represje dopiero miały się rozpocząć. Część z nich przeżyła potem kilkuletnie ciężkie areszty, spędzone z dala od rodzin, niektórych zaś spotkało wcześniej wcielenie do Ludowego Wojska Polskiego. Rzecz jasna po to, by zmusić ich do współpracy

albo nawet zlikwidować, np. strzałem w plecy. (Tak zginął podczas walk z Niemcami pod Gnieznem teść Edwarda Jdnacza – chor. Michał Wychocki, malarz fresków na klasztorze franciszkańskim).

Ich gehenna powojenna a zarazem wielka konspiracyjna przygoda, skończyła się dopiero w 1956 roku po tzw. odwilży gomułkowskiej, chociaż dalsze komunistyczne represje trwały jeszcze przez wiele lat. Na szczęście niedługo doczekają się godnego upamiętnienia na budynku, w którym pracowali z narażeniem życia. Jesteśmy dumni, że wreszcie to nastąpi, dokładnie po 78 latach od ich prześladowań. Stąd też dla przypomnienia tych bohaterów chcę przedstawić teraz sylwetkę jednego z nich –

„hrabiego”, czyli „Grafa” – Edwarda Jdnacza.

Urodził się on 21 stycznia 1924 roku w podbiłgorajskiej Rożnówce, (obecnie ul. Czerwonego Krzyża w naszym mieście), jako syn policjanta Mikołaja i Józefy z Dumów. Jego chrzest, ze względu na zły stan zdrowia, odbył się dopiero 10 lutego w kościele Wniebowzięcia NMP, przy asyście kolegów ojca – Józefa Żywki i przodownika Policji Państwowej Antoniego Boryty – z kresów wschodnich, zamieszkałego wtedy w Biłgoraju).

Wypada nadmienić, iż przodownik Boryta został nawet chrzestnym Edwarda, obok Heleny Kłopotowskiej. Potem był członkiem SZP i ZWZ w Biłgoraju ale nie doczekał powstania podziemnej Armii Krajowej, ponieważ został aresztowany przez Gestapo już 25 marca 1941 roku i zginął w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, w wieku 38 lat.

A oto wzmianki w źródłach drukowanych na temat Edwarda Jdnacza ps. Graf: „W elektrowni



Edward Jednacz z córką lata 50-te

miejskiej podczas II wojny światowej działała dobrze zorganizowana komórka AK, w skład której wchodził m.in. Edward Jednacz i Jan Mazurek” (Dzieje Biłgoraja, s. 250); „Edward Jednacz – ps. Graf, elew Szkoły Podoficerskiej Młodszych Dowódców Piechoty, partyzant oddziału AK „Corda” (Z partyzanckich wspomnień Armii Krajowej, s. 197).

Z pewnością najcenniejszym źródłem będzie tu jednak wzmianka kpr. Zygmunta Książka ps. Książ z oddziału „Corda”, który tak napisał o nim w powyższej książce: „Meldunki codzienne składałem dowódcy naszego oddziału. Utrzymywałem [w mieście] kontakty z oficerem wywiadu [Rejonu AK Biłgoraj] Michałem Kochmańskim ps. Gryf, a także z wywiadowcami-łącznikami Edwardem Jdnaczem, Janem Mazurkiem i Janiną Bocheńską (pracownica sklepu obuwniczego Niemca Bolendera) oraz nadleśniczym inż. Janem Mikulskim. [...] Udałem się do pobliskiej elektrowni, gdzie zostawiłem rower u naszego łącznika Edwarda Jdnacza i stąd bez żadnych przeszkód wróciłem do oddziału”.

Edward Jednacz pełnił dodatkowo funkcję „obserwatora” ruchów wojsk niemieckich od połowy 1944 roku, ale nie wziął udziału w czerwcowej bitwie pod Osuchami, podobnie zresztą jak inni jego koledzy z pracy. Nie uniknął za to cierpień z powodu przynależności do AK. Albowiem

został skazany aż na 6 lat więzienia

za... nieujawnienie się w stosownym czasie i przechowywanie broni. Siedział już od połowy 1951 roku kolejno w Lublinie, Siedlcach, Sztumie i Knurowie, gdzie dodatkowo pracował jeszcze przymusowo w kopalni.

Wcześniej, tzn. 26 marca 1951 roku, zdążył poślubić młodą i dzielną harcerkę Szarych Szeregów – Irenę Barbarę Wychocką, córkę chor. Michała, w obecności jej krewnego Aleksandra Szozdy ps. Wisiorek, dowódcy pierwszej szturmówki SZP-ZWZ w Biłgoraju oraz Jana Mysza ps. Żuraw, gońca a także wywiadowcy Obwodu AK Biłgoraj.

Udzielił go im nieprzypadkowo ks. Jan Mróz, proboszcz parafii w Puszczy Solskiej, wcześniej w Górecku Kościelnym, który był również członkiem podziemia, ponieważ pełnił funkcję tamtejszego kapelana AK. W trakcie pobytu Edwarda w więzieniu urodziło mu się w 1952 roku pierwsze dziecko, córka Bogumiła a 4 lata po niej przyszedł na świat jeszcze syn Ireneusz, który... otrzymał swe imię na cześć bohaterskiej matki. Do dzisiaj żyje w Biłgoraju. Jego ojciec zmarł zaś w tym mieście 6 października 1994 roku, w wieku 70 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Lubelskiej. Cześć jego pamięci!

Piotr Flor, Prezes BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone©
Piotr Flor, Prezes BTR

Jako punkt honoru postawiliśmy sobie, żeby przestać być najuboższą gminą w Polsce

Niestety dalej zajmujemy to niechlubne ostatnie miejsce. Ale naprawdę trudno nadrobić wieloletnie zaniedbania w krótkim czasie - mówi Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny.

Kiedy ostatnio zaglądał pan do gminnego sejfu i sprawdzał, ile jest w kasie gminy Potok Górny?

To pytanie bardziej naszej pani skarbnik trzeba byłoby zadać.

Pan się boi, czy pan nawet nie chce tam zaglądać?

(Śmiech). Nie, nie boję się. Chodzi o to, że skarbnik gminy pilnuje tego wszystkiego na bieżąco, a ja czuję trochę bardziej nad całokształtem rozwoju gminy.

Zmierzam do tego, że gmina Potok Górny od jakiegoś czasu jest najbiedniejszą gminą w całej Polsce. Te wszystkie rankingi i statystyki to potwierdzają. Coś się zmieniło, czy dalej w skarbcu pusto?

Niestety dalej zajmujemy to niechlubne ostatnie miejsce. Ale naprawdę trudno nadrobić wieloletnie zaniedbania w krótkim czasie, zwłaszcza

jeśli sytuacja ekonomiczna i gospodarcza naszej gminy jest, jaka jest. Staramy się opuścić to ostatnie miejsce i miano najbiedniejszej gminy w Polsce. Jest zwyczajnie trudno, bo nie mamy tu ani wielkich zakładów pracy, ani wielkiego biznesu, który rozwija działalność na naszym terenie. W niektórych gminach to działa, jest sporo firm, są wpływy z podatków i miejsca pracy. My to dopiero tworzymy i o to zabiegamy.

To co w tej chwili jest siłą napędową gminy Potok Górny? Wy w ogóle z czegoś słyniecie?

Nie zaskoczę nikogo, jeśli powiem, że jest to przede wszystkim rolnictwo. Podobnie zresztą jak w wielu innych pobliskich gminach jak choćby Łukowa, czy Obsza. Próbuje i walczymy z tym, choćby zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego gminy. Lekko nie jest, ale zapewniam, że nikt nie siedzi z założonymi rękami. Jako punkt honoru postawiliśmy sobie, żeby przestać być najuboższą gminą w Polsce.

Jak pan nie ma kasy, to i inwestycji w gminie pewnie nie ma żadnych. Bo za co?

Tak to wcale nie wygląda. Zresztą mieszkańcy sami widzą, co robimy i gdzie. Finan-



Stanisław Dyjak
wójt gm. Potok Górny

Na szczęście te gminy, które są tuż przed nami, nie mają o wiele lepszej sytuacji i jestem przekonany, że niedługo przestaniemy być czerwoną latarnią. A my bardzo chcemy wymazać Potok Górny z tego rankingu.

sowanie dostajemy z góry, a w tej chwili znaczna część pieniędzy idzie na utrzymanie uchodźców. Przecież mamy w kraju ponad 3 miliony uchodźców z Ukrainy, którym trzeba zapewnić wsparcie. I pomagamy, i robimy to wszystko, co trzeba podkreślić, bez wsparcia unijnego. Przede wszystkim mam nadzieję, że jak najszybciej zakończy się wojna na Ukrainie i spadną ceny energii, paliw, gazu, węgla i materiałów budowlanych. Dobrze, że jest „Polski Ład”, bo to wsparcie dla takich samorządów jak nasz. Próbuje to wykorzystać i odbić się inwestycyjnie od tego dna.

Na co pan najwięcej wydaje?

Ja mam w gminie Potok Górny cztery szkoły podstawowe. I ja do tych szkół coraz więcej dokładam. Jakież cztery miliony złotych rocznie muszę do oświaty dołożyć.

Jaki w ogóle budżet ma gmina Potok Górny?

Powiedzmy, że około 30 milionów złotych mamy. Z czego 8 milionów złotych to oświata, z tym że my z gminnej kasy dokładamy 4 miliony złotych. Ale, uprzedzając kolejne pytania, nie ma mowy o żadnym zamykaniu szkół. Absolutnie nie chcę zamykać żadnej ze szkół, bo jako były nauczyciel doskonale rozumiem te problemy i wiem, jak to wygląda od środka. Łatwo można coś zepsuć nieprzemyślaną decyzją, ale znacznie trudniej to później odbudować. Z biznesowego punktu widzenia byłoby do zamknięcia, ale znacznie ważniejszy jest człowiek i potrzeby naszych mieszkańców.

W najuboższej gminie w Polsce znacie takie słowo jak „inwestycje”?

Ale my cały czas je prowadzimy. To jest nasz obowiązek i plan na rozwój gminy. Budujemy w tej chwili drogę gminną Lipiny Górne – Jedlinki. Dostaliśmy na to środki z nowego Polskiego Ładu.

Ja mam w gminie cztery szkoły podstawowe. Jakież cztery miliony złotych rocznie, muszę do oświaty dołożyć. Ale nie ma mowy o zamykaniu szkół

Czyli za 5 proc. własnego wkładu, bo robimy praktycznie nową drogę. To jest 2,5 kilometra odcinka, do tego ścieżka rowerowa, chodni, parking i specjalny kanał technologiczny. Cała inwestycja po przetargu kosztuje ponad 4,8 mln złotych. To jest droga, ale robimy też kosztowną inwestycję, czyli modernizację kanalizacji wodno-ściekowej. My oczywiście kanalizację i wodociągi mamy od ponad 20 lat, ale trzeba to modernizować, bo jest to już mocno wypracowane wszystko. Pojawia się choćby wodomierze ze zdalnym odczytem. Wartość tego to ponad 7,8 miliona złotych i też dostaliśmy pieniądze z „Polskiego Ładu”. Z kolei z Funduszu Dróg Samorządowych, kończymy drogę od gminy w Potoku w stronę kościoła. To jest blisko 3 kilometry drogi z parkingami, przy gminie i przy kościele. To będzie tak zwana mała obwodnica Potoka.

Ludzie jeszcze jacyś w gminie zostali? Nie pouciekali z Potoka, jak taka biedna gmina?

(Śmiech). Zostali, zostali.

Gmina Potok Górny liczy w tej chwili około 5,5 tysiąca mieszkańców, czyli wcale nie ma jakiegoś odpływu ludzi. I wcale nie jesteśmy małą gminą, bo w gminie Frampol, która jest miastem, czy gminie Turobin, która za chwilę ma nim być, mieszka mniej więcej tyle samo ludzi. Nawet burmistrz Biłgoraja ostatnio też mnie pytał, czy u nas jest dużo mniej mieszkańców. Wcale nie jest.

To kiedy gmina Potok Górny przestanie być najbiedniejszą gminą w Polsce?

(cisza). Nie wiem, nie podam konkretnej daty, bo nie chcę obiecywać bez pokrycia. Wiadomo, że inne gminy też idą do przodu. Na szczęście te gminy, które są tuż przed nami, nie mają o wiele lepszej sytuacji i jestem przekonany, że niedługo przestaniemy być czerwoną latarnią. Nadzieja umiera ostatnia, tylko trzeba chcieć. A my bardzo chcemy wymazać Potok Górny z tego rankingu.

Tomasz Zalewa

Świętowali Dzień Strażaka i imieniny Stanisławów

GM. POTOK GÓRNY:

Najstarszy strażak w gminie ma 95 lat! To Marek Dyjak, prywatnie ojciec wójta gminy. W całej gminie jest w tej chwili blisko pół tysiąca strażaków ochotników, którzy mają powody do świętowania.

Są skupieni w 10 jednostkach. Dwie z nich, czyli OSP z Potoka Górnego i Lipin Dolnych wpisane są w Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. Najstarsza jednostka (z Potoka Górnego) za dwa lata będzie już obchodziła jubileusz 100-lecia.

Najliczniejszą, bo zrzeszającą 83 osoby, w tym przeważającą ilość młodych jest OSP w Lipinach Dolnych. Dla równowagi nie brakuje również strażaków emerytów, bo w gminie jest ich sporo, a 67



W gminie Potok Górny jest obecnie 496 strażaków ochotników. Są skupieni w 10 jednostkach

z nich wystąpiło z wnioskami o dodatki do emerytury.

Niedawno (8 maja) strażacy z Potoka Górnego świętowali.

– W niedzielę obchodziliśmy dwa święta. Święto św. Stanisława i imieniny wszystkich

Stanisławów, a szczególnie imieniny naszego księdza proboszcza, i święto św. Floriana, czyli Gminny Dzień Strażaka. Bardzo się cieszę, że byli z nami licznie zgromadzeni czcigodni księża, druhowie

strażacy ze wszystkich dziesięciu jednostek OSP z terenu gminy Potok Górny wraz z pocztami sztandarowymi, że był z nami również najstarszy strażak w gminie druh Marek Dyjak, rocznik 1927, prywat-



Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym w Lipinach Górnych-Borowina

nie mój tato. Za obecność, za modlitwę w intencji wszystkich Stanisławów i druhow strażaków w imieniu władz gminy Potok Górny i całej społeczności gminnej wszystkim

serdecznie dziękuję – mówi Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny i prezes Zarządu Oddziału Gminnego OSP.

Anna Borowiec
BIL

„Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości

że w dniu **11.05.2022 r.** w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych: umbilgoraj.bip.lubelskie.pl (zakładka obwieszczenia) i www.bilgoraj.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy (cz. dz.: 3/16 ark. 32)”

WYLEWKI MASZYNOWE Miksokretem



**DOCIEPLENIA
poddaszy**

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta **tel. 500 727 955**

Plac zabaw jeszcze przed wakacjami



Zakup i montaż wszystkich elementów placu zabaw i siłowni będzie kosztować w sumie ponad 70 tys. zł, które będą pochodzić z gminnego budżetu

Kolejny nowoczesny plac zabaw z elementami siłowni zewnętrznej powstanie w Tarnowoli. Wykonawcy robót są już wybrani, a obydwa obiekty powinny być gotowe przed wakacjami.

Przy świetlicy wiejskiej w Tarnowoli najmłodszy mieszkańcy będą mieć do dyspozycji m.in.: zjeżdżalnię, huśtawkę, karuzelę i tor sprawnościowy. Miłośnikom aktywnego spędzania wolnego czasu na siłowni gmina chce udostępnić kilka urządzeń do wzmacniania mięśni ramion, klatki piersiowej, pleców, nóg i rąk.

W ostatnich tygodniach bardzo nowoczesne, bezpieczne i atrakcyjne dla użytkowników stały się też place zabaw w Długim Kącie Osadzie, Górnkach i Hamerni oraz przy ul. Źródlanej w Józefowie. W trzech pierwszych gmina wymieniła urządzenia na istniejących obiektach, a ten w Józefowie został doposażony w nowy sprzęt. W każdym z tych miejsc zostały również zamontowane elementy siłowni zewnętrznych, a wszystko kosztowało prawie 230 tysięcy złotych.

Tomasz Zalewa

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁUKOWA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łukowa.

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XXI/147/21 Rady Gminy Łukowa z dnia 23 lipca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łukowa (dalej projekt zmiany Studium),

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łukowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **1 do 22 czerwca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa, w godzinach pracy Urzędu, w pokoju nr 5.

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łukowa <https://uglukowa.bip.lubelskie.pl/> (zakładka: Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego > Zmiany studium) oraz na stronie internetowej <https://www.lukowa.pl> (zakładka: Aktualności).

Przedmiotem zmiany Studium są ustalenia dotyczące trasy linii elektroenergetycznej WN 110 kV relacji Józefów – Lubaczów wraz ze strefą wolną od zabudowy.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany Studium, odbędzie się w dniu **15 czerwca 2022 r. o godz. 13.00 – 15.00.** w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska

oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej do Wójta Gminy Łukowa na adres: Urząd Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: budownictwo@lukowa.pl lub na ESP: UGLukowa/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 lipca 2022 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łukowa.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łukowa pod adresem: <https://uglukowa.bip.lubelskie.pl> (zakładka: Ochrona Danych Osobowych).

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju

NS/1556/2022 r

Biłgoraj 23.05. 2022 r.

**Członkowie Spółdzielni
Mieszkaniowej „Łada” w Biłgoraju**

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada” w Biłgoraju
zgodnie z § 29 ust 1 Statutu Spółdzielni zwołuje

I część Walnego Zgromadzenia obejmująca :

- **Członkowie oczekujący** - osoby posiadające roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu z którymi jest zawarta umowa w sprawie określenia kolejności przydziału lokalu mieszkalnego wraz z książeczką mieszkaniową z zawinkulowanym wkładem mieszkaniowym, oraz członkowie posiadający zawartą umowę ze Spółdzielnią o budowę lokalu, która odbędzie się dnia **20.06.2022r. o godz. 17⁰⁰** w Świetlicy Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju przy ulicy Nadstawna 56 A.

Termin I części Walnego Zgromadzenia został wyznaczony na dzień **20.06.2022 r.**

Porządek obrad :

1. Otwarcie obrad części Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie listy pełnomocnictw.
3. Wybór prezydium w składzie : przewodniczący , zastępca i sekretarz .
4. Wybór Komisji :
 - a. mandatowo - skrutacyjnej
 - b. uchwał i wniosków
5. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za rok 2019,2020,2021 oraz program działania Spółdzielni na rok 2022 i lata następne.
6. Przedłożenie sprawozdań finansowych za rok 2019,2020,2021. oraz oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jaką Zarząd może zaciągnąć.
7. Podział nadwyżki bilansowej za rok 2019,2020,2021.
8. Zbicie pawilonu handlowo - usługowego przy Pl. Wolności 5.
9. Informacja na temat lustracji działalności Spółdzielni za lata 2016 -2018.
10. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za lata 2019 - 2021 .
11. Wybory do Rady Nadzorczej.
12. Dyskusja.
13. Podjęcie uchwał w sprawach :
 - a. przyjęcia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni za rok 2019,2020,2021,
 - b. przyjęcia kierunków działania ,
 - c. zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2019,2020,2021 ,
 - d. podziału nadwyżki bilansowej za rok 2019,2020, 2021 ,
 - e. oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką Zarząd może zaciągnąć,
 - f. zbycia pawilonu handlowego przy Pl. Wolności 5,
 - g. przyjęcia sprawozdania Rady Nadzorczej za lata 2019-2021,
 - h. absolutorium członkom Zarządu za 2019,2020,2021 rok,
 - i. wyboru członków Rady Nadzorczej.
14. Interpelacje , zapytania i wolne wnioski.
15. Zamknięcie obrad.

UWAGA! Regulamin Obrad Walnego Zgromadzenia , protokół z poprzedniego WZ, protokół lustracji 2016-2018, projekty uchwał , sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz sprawozdanie finansowe są do wglądu w Biurze Spółdzielni przy ul.3. Maja 40. **Ponadto prosimy o zabranie na obrady Walnego Zgromadzenia dokumentu tożsamości.**

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Łada” w Biłgoraju**

Najpiękniejsza strona Biłgoraja



W ostatnich dniach przed konkursem chyba wszystkie dziewczyny biorące udział w finale – w tym także ja – umawiamy się oczywiście do swoich kosmetyczek

O Sylwii Bober - mieszkance Biłgoraja i finalistce piątkowego konkursu Miss Polonia 2021, piszemy w tym numerze „Nowej Gazety Biłgorajskiej”. Na specjalne życzenie naszych czytelników, nie tylko jednak piszemy, ale także pokazujemy. Więcej czytaj na s. r6

Więcej zdjęć na gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa



Mieszkam i pracuję w tej chwili w Warszawie. Cały czas pracuję jako modelka, mam sporo sesji zdjęciowych, sporo wyjazdów i niewiele wolnego czasu



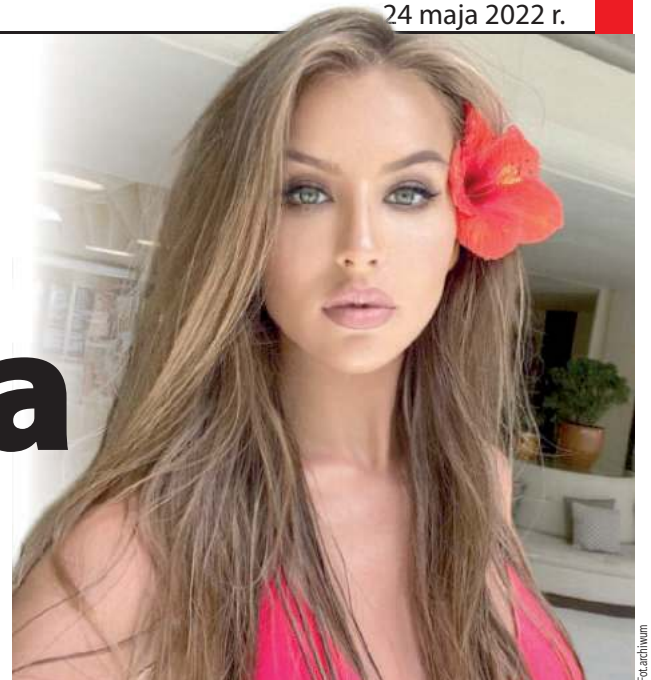
Nie mam wpływu na to, w czym wystąpię w finale. O tym decydują styliści



Chcę się sprawdzić i przekonać, jak będę się czuła w takim konkursie.



Starłam się co dwa tygodnie być w Biłgoraju. Teraz zdarza się, że przyjeżdżam odwiedzić rodziców raz w miesiącu, czy nawet raz na dwa miesiące.



Będzie mi niezwykle miło, jeśli mieszkańcy bliskiego mi Biłgoraja, ale też całej Lubelszczyzny, po prostu będą dobrze mi życzyć i trzymać za mnie kciuki

R E K L A M A

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl